



Niecodzienny przypadek z własnością ziemską w Zujunach

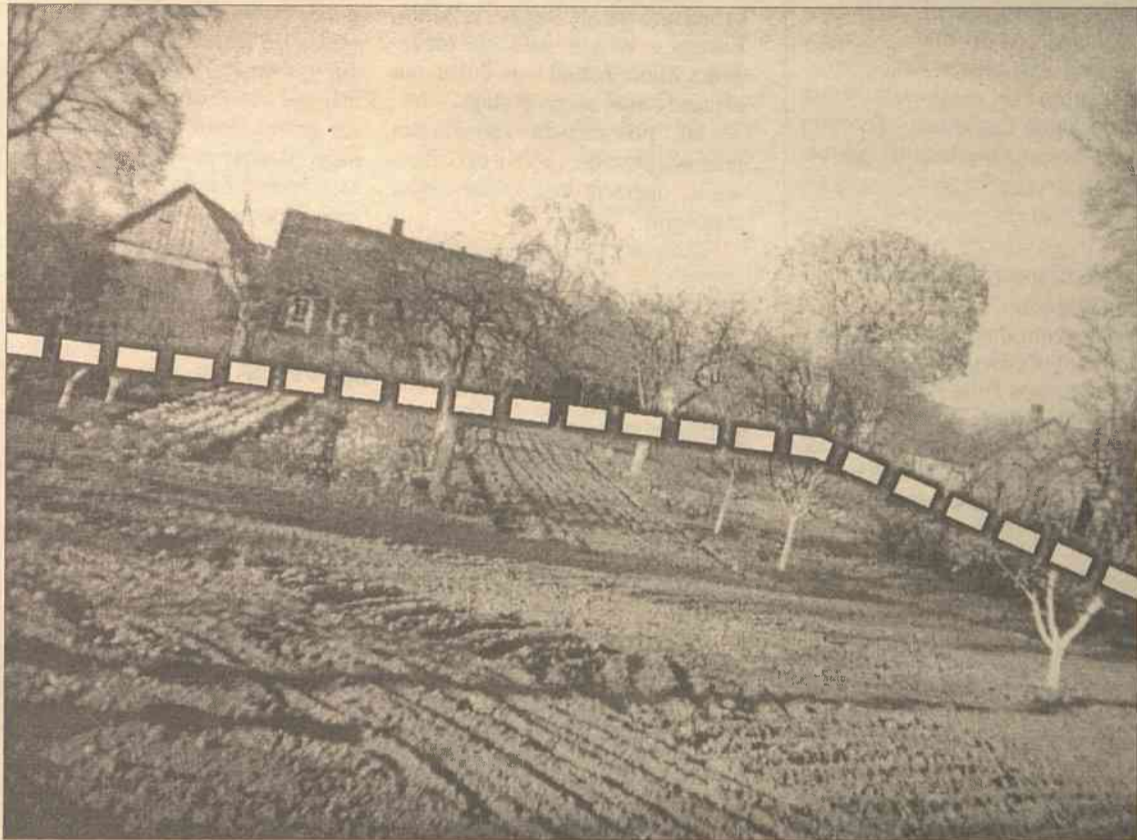
Gdyby przemówiły jabłonie

O różnorodnych sytuacjach konfliktowych ze zwrotem ziemi w Zujunach nasz dziennik pisał niejednokrotnie. Jednak przypadek Zenony Karpowicz, córki Henryka Urbanowicza, z powodu swej unikalności zaiste nadaje się do księgi rekordów Guinnessa.

Odwiedziliśmy starą siedzibę Urbanowiczów w Zujunach, aby nacalnie przekonać się, jak można było jedną i tę samą działkę, częścią której władali jeszcze dziadkowie Zenony, a na którą ona już posiadała dokumenty własnościowe, przekazać innej właścicielce?

Rodzinę Urbanowiczów zna większość mieszkańców Zujun. Henryk i Wanda Urbanowiczowie mieszkali przez długie lata w starym domu przy ul. Bujwidzkiej 35, zbudowanym po pierwszej wojnie światowej przez rodziców pana Henryka. Tu urodziły się obie córki Urbanowiczów: Zenona i Teresa, obecnie posiadające własne rodziny i dorastające dzieci.

Jak opowiadała pani Zenona, jej ojciec i matka przez całe życie pracowali w kolchozie. Zawsze, nawet w czasach sowieckich, mieli przy domu ponad 25 arów ziemi. Wokół domu rósł sad. Jabłonie w nim są już wiekowe. Wiadomo, wraz z biegiem lat dom niszczał, wymagał większego remontu. Henryk Urbanowicz z myślą o nadchodzącej starości postanowił zbudować nowy dom. Natomiast ten stary zapisał córce Zenonie.



Oto 15 arów — przed starą zagrodą Urbanowiczów, ich rodzinna własność. Przez kilka pokoleń uprawiana i zasadzana sadem. Obecnie ma należeć do obcego człowieka. I państwo w obliczu dwóch już sądów popiera to i aprobuje
Fot. archiwum

— Ma ona trójkę dzieci. Wyrósł to nowe pokolenie i odbuduje rodzinne gniazdo — rozważał stary człowiek.

Tam, gdzie kończyła się 9-arowa działka z sadem, przylegająca do domu, będącego teraz własnością Zenony Karpowicz, tuż przy drodze

leżał odłogiem nieduży kawałek — ok. sześciu arów — ziemi.

Przed dziesięć laty znajdowała się na nim mała zrujnowana białopanska chatka. Nikt w niej nie mieszkał, bo też była okropnie zapuszczona. Zewsząd znoszono do niej śmiecie. Aż pewnego dnia wy-

buchi na tym rumowisku pożar.

— Trudno opowiedzieć, jak byliśmy przestraszeni — opowiadał pan Henryk, — przecież obok znajdują się nasze zabudowania. Na szczęście, szybko przyjechała straż pożarna, ogień zgaszono.

(Dokończenie na str. 3)

Ostrzeżenie polskiego wicepremiera

Nie na korzyść Litwy

— Pragnę zapewnić, że rząd polski i administracja drogowa w Polsce dokładają wszelkich starań, aby drogi były jak najbardziej bezpieczne. Jedni i drudzy mamy w tej sprawie dużo do zrobienia — powiedział wicepremier Polski, minister infrastruktury Marek Pol podczas wczorajszej konferencji, poświęconej wynikom dwudniowej wizyty ministra na Litwie.

Dziennikarze sugerowali polskiemu gościowi zły stan dróg we wschodniej Polsce, na których „ginie bardzo dużo Litwinów”.

— Bardzo chciałbym przestrzec przed budowaniem obrazu Polski jako kraju niebezpiecznego — powiedział minister.

Przed przyjazdem na Litwę Marek Pol dokładnie przeanalizował statystyki wypadków na drogach samochodowych dwóch państw. I wypadła ona na niekorzyść Litwy. Otóż na 100 tys. mieszkańców w Polsce w roku 2001 przypadły 143 wypadki drogowe, na 100 tys. mieszkańców w wypadkach drogowych zginęło 17 osób. Na Litwie na 100 tys. mieszkańców było 208 wypadków. Ilość zabitych — na 100

tys. mieszkańców — wynosiła ponad 20 osób. Rannych — na Litwie — 172 osoby (na 100 tys. mieszkańców), w Polsce — 177.

— Polska i Litwa muszą wiele zrobić dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego — stwierdził polski minister. Powiedział, że w tym regionie Polski ma być zbudowane wiele obwodnic. W ciągu najbliższych 7 lat na modernizację drogi Nr 8 (polski fragment Via Baltica — litewsko-polskie przejście graniczne — Augustów—Białystok—Warszawa) rząd zamierza wydać prawie 500 mln euro. Strona litewska natomiast zainwestowała już w budowę litewskiego fragmentu tej trasy szybkobieżnej ponad 220 mln dolarów USA, z czego 72 mln dolarów — pochodziło z budżetu.

Koszty budowy Via Baltica w najbliższych latach obie strony szacują łącznie na 1 miliard euro.

— Jeżeli chcemy osiągnąć standard drogi ekspresowej na całej długości pomiędzy Wilnem a Warszawą, będzie to kosztowało dużo więcej — stwierdził minister Pol.

(Dokończenie na str. 2)

Zostanie zahamowana

Ekspert ubolewają

Przejściowy okres w sprzedaży ziemi obcokrajowcom zahamuje integrację Litwy z Unią Europejską, wstrzyma rozwój gospodarki kraju i jeszcze bardziej oddali opóźnione już bez tego reformy w rolnictwie — stwierdzili eksperci Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku (LIWR).

Dokonali oni oceny przyjętej przez rząd decyzji w sprawie wznowienia negocjacji z UE w rozdziale swobodnego przepływu kapitału.

Zdaniem eksperta LIWR Ramūnasa Vilpišauskasa, wznowienie negocjacji w sprawie okresu przejściowego w sprzedaży ziemi obcokrajowcom zepsuje wizerunek Litwy jako wiarygodnego partnera negocjacji i będzie miało negatywny wpływ na wiarygodność kraju przy wstępowaniu do UE.

— Nie jest to kompromisowe rozwiązanie, bowiem też oprócz stosowania okresu przejściowego planuje się wprowadzenie różnych „bezpieczników”, które ograniczyłyby możliwości spekulowania ziemią. Prócz tego, zamiary stosowania pomocy miejscowym rolnikom w nabywaniu ziemi nie są zgodne z zasadami ekonomiki rynkowej i dowodzą, że na Litwie nie powstały jesz-

cze wszystkie warunki do ekonomiki rynkowej — mówił wczoraj ekspert.

Jego zdaniem, propozycja w sprawie negocjowania z UE o okresie przejściowym odzwierciedla tylko żądania kilku niezadowolonych i nie przedstawiających odpowiednich argumentów grup interesów, pragnących tanio skupować ziemię. Vilpišauskas podkreślił, że rząd i rządząca większość sejmowa powinni uwzględnić interesy całego kraju, a nie wąskich interesów grupowych.

Zgodnie z przekonaniem przedstawiciela LIWR, wstąpienie do UE daje znakomitą okazję do zmodernizowania gospodarki kraju i rozwijania przedsiębiorczości na wsi. Stosowane obecnie przeszkody w handlu ziemią ograniczają zapisane w Konstytucji prawo obywateli Litwy do dysponowania swą własnością, do której już reaktywowano prawo własności.

— Nie uzasadniony jest argument, że czasowe ograniczenie potrzebne jest po to, by można było wynegocjować większą pomoc UE dla rolników Litwy.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Rozmaitości — 4

Sześć osób rannych w piątym biegu

Dwie osoby dostały się na rgi byka w piątej gonitwie tegorocznej fiesty św. Fermina w hiszpańskiej Pampelunie. W sumie wczoraj do szpitala trafiło sześć osób. 38-letni Brytyjczyk i 19-latek z Kanady zostali zaatakowani przez nacierającego byka, który odłączył się od stada.

Praworządność — 5

Zażądali pieniędzy — oddał

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, 10 lipca w stolicy zanotowano 106 przestępstw: 12 obrażeń ciała, 7 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 13 przypadków zniszczenia mienia i 67 kradzieży. Uprowadzono 6 samochodów. Okradziono 6 pojazdów i 6 mieszkań. Znalaziono zwłoki 1 osoby.

Religia — 6

„Wpaść” na paciorek

Pewnie, że dobrze jest wpaść na paciorek, ale w każdy dzień święty, a takim jest także niedziela, mamy obowiązek uczestniczenia we Mszy św.

Samo życie — 9

Powstrzymać przemoc



Wczoraj między dziećmi, biorące udział w akcji zorganizowanej przez Centrum Informacji Kobiet, stołeczną policję oraz grupę wolontariuszy, realizującą program Narodów Zjednoczonych „Mamy prawo do życia bez gwałtu i przemocy” został podzielony tort.

Sentencja

Są ludzie, którzy kamieniają, by wydawać się z marmuru.

NICOLAE IORGA



Kalejdoskop aktualności

Tylko rząd ma prawo

Sąd Konstytucyjny (SK) skonstruował, że Sejm zawczasu ustalając w ustawach stałą część budżetu państwa i budżetów samorządowych na działalność narodowego systemu zdrowia, finansowanie nauki, studiów oraz oświaty, naruszył Konstytucję.

SK skonstruował, że zgodnie z Konstytucją, do przygotowania projektu budżetu państwowego upoważniony jest wyłącznie rząd i tylko on ma pełnomocnictwa, aby w projekcie budżetu państwa przewidzieć, ile środków i z jakich źródeł dochodów należy uzyskać, ile środków i na jakie cele należy przydzielić.

Oburzenie centrystów

Wczoraj Litewski Związek Centrum oburzył się w związku z decyzją rządu, aby dziennikarzom nie udostępniać projektów uchwał, twierdząc, że jest to naruszeniem konstytucyjnego prawa obywateli.

„Jawność w społeczeństwie demokratycznym jest równoznaczna z przejrzystością pracy. Czyżby nasz rząd ma coś do ukrycia, czyżby w projektach uchwał rządu mogły być wpisane takie zasady, które oburzyłyby społeczeństwo?” – w oświadczeniu prasowym zacytowano słowa zast. przewodniczącego Związku Centrum Algisa Čaplikasa. „Zdaniem Związku Centrum, takie działania rządu są z zasady niesłuszne i nie mogą być tolerowane” – głosi oświadczenie.

Mamy najlepiej

Sytuacja Polaków litewskich jest najlepsza spośród wszystkich rodaków mieszkających w sąsiednich z Polską krajach.

Tak pismu „Nowe kontrasty” powiedział przewodniczący stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, były marszałek Senatu polskiego Andrzej Stelmachowski. Zaznaczył on, że „Polacy dostrzegani są w życiu społeczno-politycznym Litwy, mają swych przedstawicieli w Sejmie”. Zdaniem Stelmachowskiego, na Litwie notuje się też najlepszą sytuację w oświacie polskiej, bowiem blisko 20 tys. dzieci uczęszcza do 121 szkół polskich. Stelmachowski twierdzi, że najwięcej polskiej inteligencji jest w Sankt Petersburgu. Tymczasem w większości innych krajów Polacy są ludźmi o niskim poziomie wykształcenia.

Włochy się zgodziły

Wczoraj w Rzymie rozpoczęły się rozmowy dyplomatów Litwy i Włoch w sprawie losu gmachu przedwojennej misji dyplomatycznej Litwy i otaczającego go parku.

W ambasadzie odebranej w 1940 r. od ówczesnego posła Litwy w Rzymie Stasysa Lozoraitisa obecnie mieści się konsul generalny Rosji. „Spodziewam się, że należący do Litwy majątek wreszcie odzyskamy” – powiedział przed negocjacjami ambasador Litwy we Włoszech Edminas Bagdonas. Jak twierdzi ambasador, pogląd urzędników resortu spraw zagranicznych Włoch na gmach przy ul. Nomentanos chociaż powoli, ale widocznie się zmienia.

Pod groźbą kary

Wczoraj Rada Konkurencji przyznała, że reklama „Otrzymacie to samo, a płacicie?”, jaką spółka telekomunikacyjna „Tele 2” publikuje w prasie i telewizji, jest niedopuszczalna. ZSA „Tele 2” otrzymała ostrzeżenie, że na nią mogą być nałożone kary ustalone w ustawie o reklamie, jeśli taka reklama porównawcza będzie stosowana nadal. Zobowiązano „Tele 2” do zaprzeczenia w ustalonym trybie tej reklamy.

Dochodzenie w sprawie tej reklamy Rada Konkurencji podjęła na prośbę konkurencyjnych firm „Omnitel” i „Bite GSM”. W reklamie „Tele 2” „Otrzymacie to samo, a płacicie?” porównywane były średnie ceny usług świadczonych przez wszystkie trzy spółki łączności komórkowej na Litwie na podstawie badań przeprowadzonych przez Bałtycki Instytut Zarządzania Ekonomiką. W reklamie twierdzono, że usługa wstępnej opłaty „Tele 2” – „Pildyk” – jest najtańsza. Rada Konkurencji przyznała też, że reklama sprzedaży samochodów spółki „Vilniaus Vista” poniżej konkurentów i uznano ją za niedopuszczalną porównywalną reklamę. Rada Konkurencji przeprowadziła badanie na prośbę ZSA „Raitas”, reprezentującą na Litwie firmę „Nissan”. Należy przypomnieć, że „Vilniaus Vista” (centrum samochodowe „Mazda”) w maju opublikowała w dzienniku „Lietuvos rytas” następującą reklamę: „Wypróbujcie Nissan Primera! Abyście wiedzieli, dlaczego wybraliście Mazda 6”. ZSA „Raitas” twierdzi, że taki tekst reklamy porównawczej narusza ich interesy jako konkurentów.

Kolejne „jabłko” niezgody

Wielu mieszkańców gminy Berzniki na pograniczu Polski z Litwą oraz miejscowy proboszcz bez entuzjazmu oceniają chęć Litwy, aby na miejscowym cmentarzu ustawić pomnik ku czci litewskich żołnierzy poległych w 1920 r. w walkach z Polakami, pisze białostocki dziennik „Gazeta Współczesna”.

„Weterani wojny przypominają, że Litwini w latach 1919 i 1920 pod osłoną bagnatów bolszewickich próbowali okupować Suwalszczyznę”. W roku ub. Litwini zbrojotowali inicjatywę Polaków, aby w Berznikach ustawić krzyż pojednania.

Może utracić dobrą opinię

Obwód kaliningradzki Rosji może utracić pozytywną opinię Europy, twierdzi sekretarz stanu litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Evaldas Ignatavičius.

„Nie dostrzegamy żadnego związku między umową o granicy państwowej i problemem obwodu kaliningradzkiego. Nie ma sensu powracać do kwestii granicy, trudno bowiem wtedy mówić o dobrej woli Litwy lub Unii Europejskiej. Gdy składane są takie oświadczenia, może zaniknąć pozytywne nastawienie, jakie istnieje w Europie względem Kaliningradu” – powiedział sekretarz stanu litewskiego MSZ. (BNS, ELTA)

Prezydent podpisał poprawki do ustawy o grach hazardowych Upomnienie dla posłów

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus podpisał przyjęte przez Sejm poprawki do ustawy o grach hazardowych, które przywódca kraju proponował już w roku ubiegłym, gdy zawetował tę ustawę.

Rzeczniczka prezydenta Violeta Gaižauskaitė stwierdziła w oświadczeniu dla prasy, że przyjęte przez

Sejm poprawki w istocie są powtórzeniem zasad, jakie prezydent zaproponował uprawomocnić, gdy w roku ub. zawetował ustawę o grach hazardowych.

W oświadczeniu mówi się, że na decyzje posłów często wpływają motywy partyjne lub po prostu chęć przeciwstawienia się prezy-

dentowi. W oświadczeniu prasowym wyszczególnia się 29 posłów, którzy zmienili swe zdania w toku głosowania.

„Przywódca państwa zwraca uwagę, że takie „gry hazardowe” w Sejmie nie podnoszą autorytetu parlamentu” – stwierdza się w oświadczeniu. (BNS)

„Pierwsza lady Litwy” miała niewielką operację stopy Standardowy zabieg

Wczoraj po południu w Uniwersyteckim Szpitalu Pogotowia Ratunkowego w Wilnie małżonce prezydenta Almie Adamkienė dokonano ortopedycznej operacji stopy.

Jak powiedziała rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaižauskaitė, operacja była zaplanowana zawczasu.

Lekarze powiedzieli, zaznaczy-

ła Gaižauskaitė, że operacja nie jest skomplikowana, na Litwie przeprowadza się ich bardzo wiele. Zastępujący dyrektora szpitala lekarz Tomas Saladis powiedział, że operację przeprowadzono z zastosowaniem narkozy miejscowej. Po operacji Adamkienė przez kilka godzin została pod obserwacją szpitalu.

(BNS)

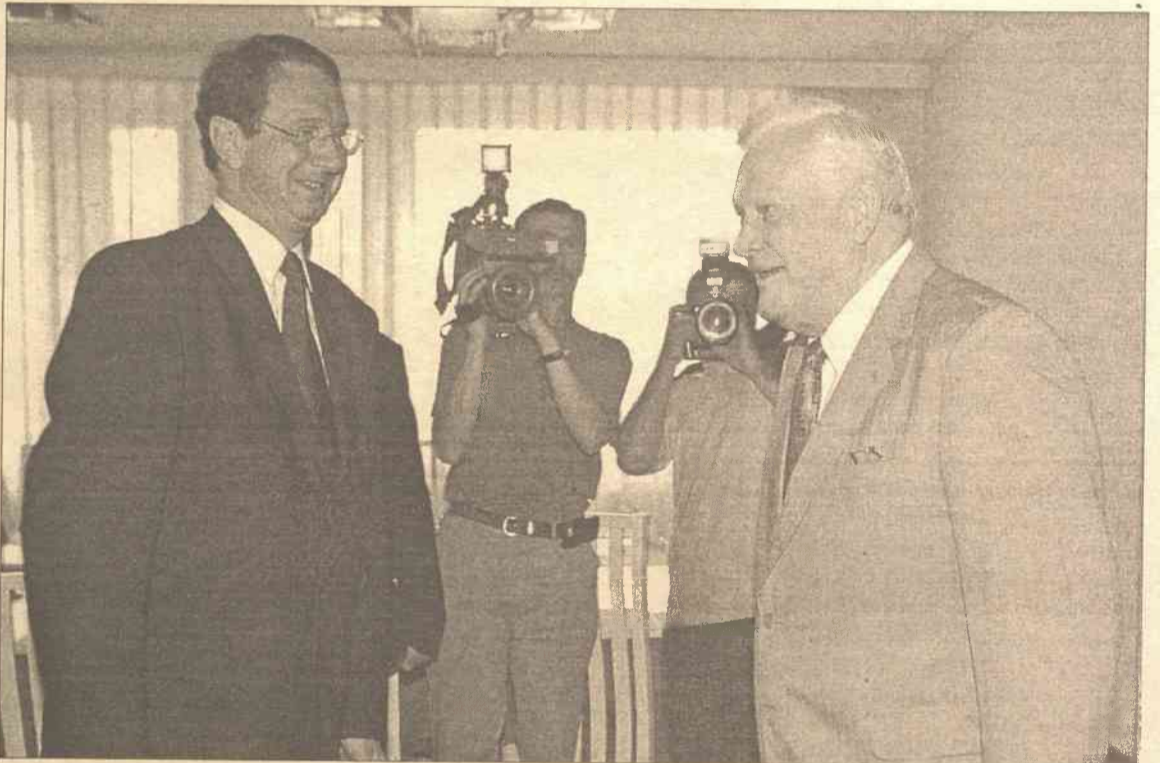
Zostanie zahamowana Eksperci ubolewają

(Dokończenie ze str. 1)

Powiązanie pomocy finansowej UE dla rolników z kwestią sprzedaży ziemi nie pomoże krajowi w wynegocjowaniu większej pomocy i wpłynie na najgorszy oraz najszkodliwszy pod względem ekonomicznym scenariusz dla Litwy – pomoc finansową i sprzedaż ziemi w czasie stosowania okresu przejściowego – powiedział Vilpišauskas. (BNS)

Ostrzeżenie polskiego wicepremiera

Nie na korzyść Litwy



Wicepremier Polski Marek Pol podczas wizyty na Litwie spotkał się też z Algirdasem Brazauskasem

Fot. ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Strona litewska często wytyka opieszałość polskich służb celnych i granicznych. Na pytanie o możliwości poprawy sytuacji na litewsko-polskim przejściu granicznym Kalwaria-Budzisko, gdzie nagminnie są przypadki potężnych kolejek TIR-ów, wicepremier odpowiedział: „Wszystkie spotkania, które odbyłem, zarówno z panem prezydentem Adamkusem, premierem Brazauskasem, ministrem komunikacji Balčytisem, ministrem gospodarki, wiceprzewodniczącym parlamentu, dotyczyły tej kwestii”. Wynikiem spotkań była decyzja reorganizacji sposobu odpraw na tym przejściu. Jest już podpisana umowa o wspólnej odprawie celno-granicznej na przejściu Budzisko-Kalwaria.

– W tej chwili pracują eksperci i umówiliśmy się, że oba rządy wywrą niemałą presję na grupę eks-

pertów, aby jak najszybciej można było uruchomić wspólne odprawy. Myślę o uruchomieniu ich jeszcze w tym roku – stwierdził Marek Pol.

– To była intensywna robocza wizyta. Za dwa dni odbyliśmy spotkania z prezydentem, premierem, ministrem gospodarki Litwy.

– Mówiliśmy o budowie trasy szybkiej Via Baltica, projektowaniu szybkiej trasy kolejowej Rail Baltica, przepustowości przejść granicznych. Ale najważniejszym wynikiem naszych spotkań jest, moim zdaniem, to, iż osiągnęliśmy porozumienie, aby do roku 2004 sfinalizować przygotowanie dokumentacji na uzyskanie środków z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, które skierujemy na budowę trasy Via Baltica – dodał obecny na konferencji minister komunikacji Litwy Zigmantas Balčytis.

Wizyta polskiego ministra zbie-

gła się i po części była poświęcona 10. rocznicy wznowienia bezpośredniego ruchu kolejowego pomiędzy Litwą a Polską – po odzyskaniu przez Litwę niepodległości 7 lipca 1992 roku z Szeszłok (Litwa) do Suwałk wyruszył pierwszy pociąg.

Paweł Kobak

Wyrazy szczerego współczucia
p. Stanisławie Mojsiewicz
z powodu tragicznej śmierci Brata
składa grono pedagogiczne
Szkoły im. Henryka Sienkiewicza

projekowanie i produkcja reklamy

UAB
Gravesa
STUDIO REKLAMOWE

Dariusz ir Gireno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel: (8-22) 33 23 41
fax: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

(Zam. 003)

Rolnicy pozbawieni nadziei Czują się okłamani

Dziś rolnicy suwalscy organizują w Mariampolu, jak mówią, pokojową akcję protestu, dzięki której zamierzają zwrócić uwagę władz na żądania rolników w sprawie podniesienia cen skupu produkcji.

Jak powiedział jeden z organizatorów wiecu, rolnik Jonas Pečiokas, „czujemy się oszukani przez ministra gospodarki (Petrasa Česnę), który jeszcze przed pół rokiem obiecywał rozwiązanie problemów drobnych rolników. Trzeba jakoś zwrócić uwagę władz”.

Zdaniem organizatorów akcji protestu, rolników pozbawiają nadziei zaniżone ceny skupu mleka oraz bydła.

Protestujący będą dążyli do tego, aby władze podniosły cła na importowaną tanią produkcję, powiedział Pečiokas. W ten sposób wzrosła cena rynkowa skupowanej produkcji.

Rolnicy suwalscy proszą również o zapewnienie interwencyjnych cen skupu żywności i zboża oraz prowadzenia interwencyjnego skupu mięsa.

— Ceny skupu obniżyły się znacznie, natomiast artykuły w sklepach nie tanieją — zaznaczył Pečiokas.

(BNS)

Spotkanie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie

By nie uschły korzenie

O potrzebie określenia priorytetów w finansowaniu projektów związanych z działalnością kulturalną oraz o potrzebie przygotowania raportu o stanie kultury polskiej na Litwie mówili przedstawiciele społeczności polskiej podczas spotkania z Maciejem Klimczakiem, Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Kultury RP w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Spotkanie odbyło się w środę daleko po południu, ale panował taki upał, że goście rozpoczęli je od prośby o zgodę obecnych na zdjęcie marynarek. Sama rozmowa przebiegała w normalnej atmosferze i gorących tematów raczej nie było.

Komplement dla Litwy

Klimczak poinformował, że celem wizyty członków polskiej delegacji jest zapoznanie się na miejscu z aktami prawnymi dotyczącymi ochrony i finansowania kultury, zachowania tożsamości narodowej na Litwie. Pochwalił nasz kraj, że ma on spore doświadczenie i osiągnięcia w tej dziedzinie, które mogą okazać się przydatne podczas prac legislacyjnych nad podobnymi dokumen-

tami w Polsce. Podkreślił też, że zarówno Litwa, jak i Polska, muszą zadbać o zachowanie swej odrębności kulturowej na drodze do Unii Europejskiej.

Niewykorzystany potencjał

Romuald Mieczkowski, wydawca kwartalnika „Znad Wilii”, zasygnalizował problem, z jakim borykają się młodzi inteligenci, naukowcy, którzy z trudem potrafią znaleźć swe miejsce w życiu, mają kłopoty ze znalezieniem pracy.

— Warto wykorzystać ich potencjał polecając im pewne zadania, za które otrzymaliby godziwe wynagrodzenie — powiedział znany dziennikarz wileński.

Apolonia Skakowska, dyrektor Centrum Kultury im. St. Moniuszki, kolejny raz wytknęła władzom polskim, że nie przejawiają żadnego zainteresowania wobec jej idei, aby w Wilnie powołać izbę pamięci kompozytora, imię którego nosi kierowna przez nią placówka.

Zbigniew Siemienowicz, sprawujący mecenat nad Wileńską Orkiestrą Kameralną, jedyną polonią orkiestrą na świecie, skarżył się też, że

ta jedyna wcale nie jest ani hołubiona, ani nawet dostrzegana przez polskie ministerstwo kultury.

Wiceminister Klimczak zgodził się z tym, że lista potrzeb jest niezwykle duża. Zachęcał do pisania i składania projektów. Poinformował, że sytuacja z dofinansowaniem kultury nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami może się zmienić, gdyż poszukiwane są nowe źródła przychodu pieniędzy. Jednym z nich będą gry losowe, m. in. toto-lotek, z czego planuje się uzyskać ponad 80 mln złotych.

Sygnalem budującym określił to, że litewski Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków, czego potwierdzeniem były przychylnie opinie obecnych na sali. Oznajmił także, że rząd polski zwróci większą uwagę na koordynację i sensowność w przeznaczaniu środków.

Mirosław Nalaskowski, wicedyrektor Domu Kultury w Suwałkach, znany etnograf, laureat nagrody im. Kolberga, tę wypowiedź zilustrował konkretnym przykładem.

— Idiotyzmem jest np. przekazywanie strojów podhalańskich dla ze-

spółów tu na Litwie bądź na Łotwie, a o czym wyczytałem m. in. w „Kurierze” — powiedział znany również na Litwie etnograf.

Nie dzielić

Zdzisław Podkański, wiceprezes Komitetu Kultury i Środków Przekazu w Sejmie RP, eksminister kultury, podkreślił, że działając na niwie kultury nie wykorzystujemy szans gospodarczych. Zdecydowanie zaopiniował, gdy z sali ktoś próbował podzielić kulturę na niższą i wyższą.

— Kultura jest jak drzewo. Głęboko rozkorzenie przyciąga wrok pięknie ukształtowaną koroną, ale gdy korzenie uschną, wysycha również korona — powiedział poseł Podkański.

Reasumując wizytę wiceminister Maciej Klimczak powiedział „Kurierowi”, że była ona niezwykle udaną.

— Nie tylko ze względu na rangę, jaką nadali jej nasi opiekunowie, ale też i korzyści praktyczne. Utwierdziłem się tutaj jeszcze bardziej w przekonaniu, że sprawy opieki nad kulturą tradycyjną potrzebują oddzielnych regulacji prawnych.

Zygmunt Zdanowicz

Niecodzienny przypadek z własnością ziemską w Zujunach

Gdyby przemówiły jabłonie

(Dokończenie ze str. 1)

Pozostała kupa zwęglonego drewna i kupa tlejących, śmierdzących odpadów — wspominał Urbanowicz.

— Nie mogłem na tę zwęgloną rupieciarnię spokojnie patrzeć. Przecież przed wojną prawdopodobnie teren ten należał do moich rodziców, bo skąd takie bliskie sąsiedztwo? Przy sowietach znacjonalizowano całą posiadłość ojca, a miał on około sześciu ha ziemi. Dotychczas jej nie odzyskałem — skarżył się gospodarz.

— Zaproponowałem zięciowi, abyśmy uprzętnęli tę całą działeczkę, tym bardziej, że żadnego gospodarza nie było. Przedtem niejednokrotnie zwracaliśmy się do naszego starostwa i gminnej służby regulacji rolnej, aby ktoś to uprzętnął. Ale chętnych nie było. Aż pewnego razu powiedziano, żebyśmy sami to uporządkowali. Tak też uczyniliśmy. Później użyźniliśmy tę działkę i korzystaliśmy z niej jako ogrodu.

Po kilku latach córka zwróciła się do gminnej i rejonowej służby regulacji ziemi z prośbą o pozwolenie na wykupienie tego kawałka państwowej ziemi — snuł dalej opowieść pan Urbanowicz.

Faktycznie, postanowienie Nr 713 z dnia 9 listopada 1994 r. potwierdza, że Zarząd rejonu wileńskiego podjął decyzję o zawarciu umowy o kupnie-sprzedży danej działki dla obywatelki Zenony Karpowicz. Natomiast 16 stycznia 1995 otrzymała ona zaświadczenie o prawie własności i zarejestrowaniu działki na jej imię w państwowej służbie rejestracji (katastrze) ziemi. Cóż może być bardziej pewnego niż ten opatrzony wszystkimi pieczęciami i podpisami dokument z państwowej instytucji. A jednak...

Znalazł się inny właściciel

Wiosną bieżącego roku Zenona Karpowicz otrzymała wezwanie do

sądu dzielnicowego rejonu wileńskiego. Nie było to dla niej niespodzianką. Przychodził przed osmiu laty do domu starych Urbanowiczów niejaki Romualdas. W sposób arogancki zapowiedział, że będzie władał nie tylko sześcioma arami ziemi, na których stała owa rozwalona chatka.

Okazało się, że jeszcze w r. 1986 jego matka Janė Miknevičienė kupiła tę nieruchomość. I po kilku latach wyszło na jaw, że nowym właścicielem bynajmniej nie chodziło o starą chatę i ten bezpański 6-arowy kawałek ziemi. Zażyczyli sobie posiadać ni mniej, ni więcej tylko całe 15 arów, z których dziewięć od dziesięcioleci należało do rodziny Urbanowiczów. W generalnym planie zabudowy Zujun jeszcze z czasów sowieckich jest to czarno na białym zaznaczone i opisane.

Henryk Urbanowicz dotychczas przechowuje w domu jako największą relikwię plany i dokumenty z początku XX wieku, potwierdzające, że ziemia wokół starego domu i 6 ha w sznurach, leżących nieopodal, stanowiły własność Mateusza Urbanowicza, dziadka Henryka, a pradiadka Zenony. Gdyby rosnące przy starym domu jabłonie mogły przemówić, to na pewno by opowiedziały, jak przed stu i więcej laty Urbanowiczowie z dziada pradiada karczowali tę ziemię, jak kolejne pokolenia zraszały ją potem. I cóż? Za władzy sowieckiej większość z tych 6 ha została zabudowana. A teraz ten ostatni kawałek, znajdujący się tuż przy ścianie rodzinnego domu Urbanowiczów, zabiera za przyzwoleniem władz nowobogacki wilnianin. Przecież tutaj nie orał, nie siał i nie kosił. We wszystkich planach i w katastrze ary te figurują jako własność Urbanowiczów, za które przy wszystkich władzach płacili podatek. Ale już wtedy w 1994 r. Miknevičiusowie próbowali sądzić się o nie.

18 października 1995 r., Miknevičiusowie wykupili tę samą 15-arową działkę i zarejestrowali ją w państwowym katastrze.

Należy podkreślić, że działo się to w rok później po tym, gdy już tą całą działką na podstawie prawnej i dokumentalnej władała Zenona Karpowicz. Dziś nie tyle ona, ile jej starzy rodzice zapytują, jak w państwie prawa może dojść do takiego absurdu, że jedną i tę samą ziemię państwową sprzedaje się dwa razy i dwa razy pobiera się za nią pieniądze? Następnie dwa razy wnosi się ją do państwowego katastru ziemi. Jacy urzędnicy to robią i kto za takie bezprawne działania odpowie? Pozwanymi do sądu były też jako „winowajcy” administracja powiatu wileńskiego oraz administracja samorządu rejonu wileńskiego.

Ślepa i głucha

I chociaż w swoim czasie właśnie urzędnicy powiatu podpisali dokumenty własnościowe Zenonie Karpowicz, dzisiaj przedstawicielka administracji powiatu Baranovienė bezapelacyjnie zażądała oddania całej 15-arowej działki Miknevičiusom. Natomiast prawnik samorządu rejonu wileńskiego Andrzej Jaromłkiewicz próbował tłumaczyć, że decyzją z roku 1994 ówczesnego Zarządu rejonu wileńskiego, zezwalająca na wykupienie spornej dziś ziemi właśnie przez panią Karpowicz, była absolutnie słuszną, większa jej część stanowiła bowiem ojcowiznę pozwanej od wielu pokoleń. Jednak te dowody radcy prawnego samorządu nie były usłyszane przez niby ślepą i głuchą Temidę.

Rezolutną propozycję złożyła obecna na sądzie również z ramienia samorządu architekt rejonu wileńskiego Karolina Jakutowicz. Poinformowała, że w praktyce realizowania reformy ziemskiej zdarzają się takie przypadki, gdy na jedną działkę znajduje się dwóch właścicieli.

Zaproponowała, że gminna służba reformy rolnej znajdzie w zamian na terenie Zujun 15-arową działkę dla Miknevičiusów i w ten sposób konflikt zostanie zażegnany. Jednak Romualdas ostro zaprotestował i zażądał przyznania mu działki w zagrodzie Urbanowiczów. Również propozycja adwokata Karpowiczów zwrócenia mu owych 6 arów, na których przed 10 laty stała rozwalająca się chatka, nie została przyjęta przez pewnego siebie Romualdas. Chce on być posiadaczem całej 15-arowej działki i basta!

Starzy mieszkańcy Zujun świadczyli na sądzie, że ziemia ta, otaczająca ojcowską zagrodę Urbanowiczów, zawsze należała do tej rodziny i była przez nią rzetelnie uprawiana. Jednak sąd pozostał głuchy również na zeznania świadków, przyznając sporne 15 arów właśnie Miknevičiusom.

Gdzie szukać sprawiedliwości?

Według ustawodawstwa, pozwany po przegraniu sprawy powinien pokryć koszty sądowe. Czyli zamiast Miknevičiusów opłatę skarbową w sumie 247,85 Lt uiści Zenona Karpowicz. Do tego, zgodnie z orzeczeniem sądu, dojdzie 1000 Lt, wydatków przez Miknevičiusów na adwokata. I to nie wszystko. Wydatki pocztowe, jakie poniósł sąd w toku tej sprawy, a jest tego 74,50 Lt, też musi pokryć Karpowicz. Oto jak drogo musi płacić człowiek walczący o swoją prawowitą ojcowiznę. I to tylko dlatego, że zapragnął ją posiadać pan Romualdas, bogaty właściciel prywatnej wytwórni tortów i ciast, który porzucił ojcowiznę gdzieś w innym regionie, a zagarnął cudzą.

Natomiast powiat, który w styczniu 1995 r. wydał zezwolenie na wykupienie przez Zenonę Karpowicz ziemi (wplaciła do skarbu państwa niemalą sumę pieniędzy) dziś został

zobowiązany przez sąd do zwrócenia jej... 72,19 Lt. Kobieta podczas wizyty w redakcji „Kuriera Wileńskiego” skarżyła się, że nie wie, gdzie ma szukać sprawiedliwości. Ze łzami w oczach pytała, czy na Litwie ktoś może obronić jej prawa?

Od autora:

Redakcja „Kuriera” jest w posiadaniu kilku podobnych skarg, gdy bezprawnie sprzedano ziemię prawowitym właścicielom. Pisaliśmy o podobnej sprawie Lucyny Andrzejewskiej, również mieszkanki Zujun, której ojcowiznę, czyli część sadu i ogrodu, gminna służba regulacji ziemi z pozwolenia rejonu sprzedała w 1993 r. jej sąsiadce, obywatelce Keliotienė. Wszystko zrobione było w tajemnicy. Prawowita właścicielka nie może nigdzie dojść swoich praw, mimo że w sądach różnych instancji sześciokrotnie rozpatrywano jej sprawę.

Ludzie narzekają, że na Litwie w kwestii zwrotu ziemi panuje jawne bezprawie, a obowiązujące ustawodawstwo staje po stronie różnej maści hochsztaplerów, a nie prawowitych właścicieli. Czyżby uprawniona jest grabież w biały dzień?

Chcemy jednak nawołać poszkodowanych, aby nie dawali za wygraną, nie tracili nadziei i do końca walczyli o swoje. Proponujemy, aby zwrócili się do powołanej na propozycję posła Popławskiego tymczasowej komisji sejmowej ds. naruszeń trybu przywracania prawa własności do ziemi w powiecie wileńskim. Przypominamy, że pisać skargi lub zwracać się bezpośrednio należy pod adresem: Gedimino pr. 53, Vilnius, LT 2002.

Podajemy też telefony członków komisji: Juozaitienė — 39 66 39; Degutienė — 39 66 11; Fiodorow — 39 64 41; Palionis — 39 66 94; Płokszto — 39 66 88; Raistenskis — 39 67 26; Tomaszewski — 39 66 13; Žukauskas — 39 66 11.

Jadwiga Podmostko

Fiesta w Pampelunie

Sześć osób rannych w piątym biegu

Dwie osoby dostały się na rogi byka w piątym gonitwie tegorocznej fiesty św. Fermina w hiszpańskiej Pampelunie. W sumie wczoraj do szpitala trafiło sześć osób. 38-letni Brytyjczyk i 19-latek z Kanady zostali zaatakowani przez nacierającego byka, który odłączył się od stada.

Korespondent hiszpańskiej agencji EFE pisze, że potwierdziła się stara zasada, że pojedyncze zwierzęta są dużo bardziej agresywne i niebezpieczne niż stado.

Cztery inne poturbowane osoby również przewieziono do szpitala.

Barwna fiesta zwana "sanfermines" przyciąga do Pampeluny setki tysięcy turystów, którzy chcą oglądać emocjonujące biegi byków rozgrywane na wąskich uliczkach miasta. Każdego ranka wypuszcza się sześć zwierząt, które wieczorem giną podczas corridy na miejscowej arenie. Przed nimi uciekają setki młodych ludzi, spragnionych mocnych wrażeń. Czasem przyplacają to życiu.

Gonitwy z udziałem byków sposobionych do walki organizowane są w Pampelunie od 1591 r. Od 1924 r., tj. od kiedy prowadzone są kroniki "sanfermines", 13 osób poniosło śmierć podczas gonitw.

Ostatnim, który zginął od rogów byka, był 22-letni Amerykanin uczestniczący w biegu siedem lat temu.

Rannych jest znacznie więcej, tym bardziej że nieodzownym elementem pampeluńskiej fiesty jest nocna zabawa do upadłego, a do



Od 1924 r., tj. od kiedy prowadzone są kroniki "sanfermines", 13 osób poniosło śmierć podczas gonitw

Fot. EPA-ELTA

biegu zgłaszają się ludzie jeszcze podochoceni alkoholem. Niejeden z uczestników czwartkowej

gonitwy miał za sobą 20 godzin nieustannego biesiadowania.

(PAP)

Pijany Niemiec zaatakował funkcjonariusza Straży Granicznej

Wakacyjny luz

Nietrzeźwy Niemiec polskiego pochodzenia podczas odprawy celnej w Chalupkach (Śląskie) na polsko-czeskiej granicy ubliżył funkcjonariuszom Straży Granicznej, a potem zaatakował jednego z nich, uderzając go i rozrywając mundur.

O zdarzeniu poinformował rzecznik prasowy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej kpt. Grzegorz Klejnowski. Za czynną napaść i znieważenie funkcjonariusza 54-

latkowi grozi do 3 lat więzienia.

"Do odprawy celnej zgłosiło się troje podróżnych – dwoje obywateli Polski i Niemiec. Polacy zgłosili przewóz zakupionego w Niemczech samochodu i przystąpili do czynności celnych. Ich współtowarzysz podróży, będący w stanie wyraźnie wskazującym na spożycie alkoholu, zaczął utrudniać prowadzenie kontroli granicznej w przejściu. Zakłócał porządek publiczny, ubli-

zał pełniącym służbę funkcjonariuszom, a w pewnym momencie zaatakował kontrolera" – powiedział Klejnowski. Strażnicy natychmiast obezwładnili krewkiego 54-latka i przekazali go policji. Mężczyzna trafił do izby wytrzeźwień. W wydychanym powietrzu miał 2,3 promila alkoholu. Ustalono, że przed przekroczeniem granicy pił alkohol na terenie Czech. Do Polski przyjechał na wakacje.

(PAP)

Przeszkoda dla gospodarki Otyłe dzieci

Władze Tajlandii na dobre przystąpiły do walki z otyłością dzieci. Rodziców przestrzega się, że ich grube pociechy będą miały trudności w szkole.

Eksperti rządowi apelują też do uczuć patriotycznych, argumentując, że na dłuższą metę otyli, słabi uczniowie będą przeszkodą dla wzrostu gospodarczego Tajlandii.

"Grube dzieci mnóstwo jedzą i dlatego najczęściej czują się zmęczone. Może się to odbić na ich zdolności uczenia się" – podkreśla rządowy ekspert na łamach wtorkowej gazety "The Nation".

Z przeprowadzonych ostatnio badań wynika, że ponad 10 procent tajskich dzieci waży zdecydowanie za dużo.

(PAP)

Całkowicie zasłonięty dla postronnych

Ostatnia aktywna czynność

Papież Jan Paweł II, pomimo poważnych problemów zdrowotnych, nie rezygnuje z codziennej kąpieli w basenie w swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo.

"Jest to ostatnia aktywność sportowa, jaką może uprawiać" – pisze rzymski dziennik "Il Messaggero".

Basen, całkowicie zasłonięty

dla postronnych, znajduje się w 55-hektarowym parku papieskiej rezydencji pod Rzymem. Jan Paweł II polecił wybudować go po swym wyborze na papieża w 1978 r.

Znany ze swych sportowych zamiłowań, Jan Paweł II uprawiał jeszcze wówczas w nielicznych wolnych chwilach narciarstwo i turystykę górską.

(PAP)

USA

Ataki piratów informatycznych

Ataki piratów informatycznych zwiększyły się w 2002 roku o 64 procent w porównaniu z rokiem poprzednim – stwierdza opublikowane w poniedziałek studium pewnej firmy specjalistycznej.

Zdaniem firmy Riptech, cztery piąte tych ataków dokonał piraci z dziesięciu krajów – Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Korei Południowej, Chin, Francji, Kanady, Włoch, Tajwanu, Wielkiej Brytanii i Japonii.

Jeden z autorów studium, Elad Yoran, podkreślił, że "cyberataki" mogą również pochodzić z krajów udzielających schronienia terrorystom, a poważny potencjał takich działań mają Iran, Pakistan, Egipt, Kuwejt i Indonezja. Jest jednak prawie niemożliwe wykrycie "cyberterrorystów" wywodzącego się z tych krajów, ponieważ musi on przechodzić tranzytem przez przestrzeń internetową innych państw – stwierdził Yoran.

(PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Dzisiaj narażony będziesz na wiele trudnych i niezbyt przyjemnych sytuacji. Niekorzystna aura przeszkadzać Ci może na każdym kroku. Musisz unikać konfliktów i agresji. Swoje obowiązki zawodowe staraj się wykonywać wyjątkowo solidnie.



BYK. Od dziś możesz spodziewać się korzystnych zmian w uczuciowej sferze życia. Wenus w znaku Lwa pomoże Ci odnaleźć wśród adoratorów najbardziej odpowiedniego kandydata. Musi być przede wszystkim wierny i trwały w uczuciach.



BLIŹNIĘTA. Dzisiaj powinieneś jak najwięcej czasu i uwagi poświęcić obowiązkom zawodowym. Jest szansa, że nawet bardzo skomplikowane zadania uda się zakończyć z dobrym skutkiem.



RAK. Dzisiaj musisz panować nad nerwami. Trzymaj na wodzy emocje i wrażliwość. Nie wdawaj się też w dyskusje z otoczeniem. Nie pozwól aby Twoje uwagi stały się źródłem nieporozumień. Ugryź się raczej w język zanim kogoś skrytykujesz.



LEW. Dzisiaj mimo korzystnych wibracji możesz napotkać na swojej drodze drobne przeszkody. Staniesz się wyjątkowo drażliwy i mało tolerancyjny. Ryzyko konfliktów i większych nieporozumień z otoczeniem jest dość duże.



PANNA. Dzień przyniesie z sobą niewielkie komplikacje w życiu zawodowym i osobistym. Pewne zaległe sprawy wyjdą na światło dzienne i będziesz musiała wytłumaczyć się z nich. Bądź ostrożna w działaniu. Unikaj wszelkich niepotrzebnych spięć i konfliktów.



WAGA. Postaraj się doprowadzić do zakończenia wszelkie zaległe i bieżące sprawy. Mars przestanie Ci już przeszkadzać. Będziesz mogła wreszcie pokazać co potrafisz. W każdym przedsięwzięciu i działaniu zachowaj należytą rozwagę i umiar.



SKORPION. Dzisiejsza aura pozwoli Ci na bardziej aktywne działania. Możesz z powodzeniem zająć się sprawami, które wymagają koncentracji i rozsądku. Nie przesadzaj jednak ze stawianiem sobie i innym zbyt wysokich wymagań.



STRZELEC. W godzinach dopołudniowych znajdziesz się pod wpływem niekorzystnych wibracji Kosmosu. W tym czasie Twoje działania będą utrudnione i narażone na niepowodzenia.



KOZIOROŻEC. Zrezygnuj dziś z wszelkich trudnych decyzji i zadań. To wyjątkowo niekorzystny czas na tego rodzaju działania. Skieruj swoją uwagę na sprawy związane z rodziną i bliskimi.



WODNIK. Dzisiejszy dzień nie przyniesie ze sobą zbyt wielu zmian. Twoje działania nie mogą być jednak narażone na najmniejsze nawet ryzyko. Unikaj wszelkich zatargów i konfliktów z otoczeniem.



RYBY. Dzisiejszy dzień zapowiada się obiecująco. Możesz spokojnie pełnić swoje obowiązki. Duże wsparcie i pomoc okażą Ci współpracownicy i przyjaciele. Pokonasz wszelkie trudności i osiągniesz wszystko co sobie zaplanujesz.

Uśmiechnij się



Diabeł założył się z Polakiem, Ruskiem i Niemcem, który lepiej wytresuje psa. Po roku czasu przychodzi do Ruska. Rusek, chudziutki, z wystającymi żebrami, a pies spasiony, że ledwo może się ruszać. Rusek wyciąga kielbasę, daje psu,

a ten zaczyna służyć. Potem poszedł do Niemca. Niemiec ledwie trzyma się na nogach, a pies jak beka, łapy ma prawie w poziomie. Niemiec daje mu kielbasę – pies zaczyna tańczyć.

Wreszcie przyszedł diabeł do Polaka. Ten zapasiony, ledwie mieści się w fotelu, a psa prawie nie widać. Polak wyciąga kielbasę, „pewnie też da psu” myśli diabeł, a on sam zaczyna zjadać. Na to pies odzywa się ludzkim głosem:

– Daj mi, ach daj mi...

Trzech nurków w szpitalu po awaryjnym wynurzeniu

Szok azotowy

Trzech nurków trafiło do szpitala w Suwałkach na obserwację po tym, gdy awaryjnie wynurzyli się z jeziora Hańcza – podała podlaska policja. Wszyscy mają objawy tzw. narkozy azotowej.

Trzech turystów, w wielu od 27 do 40 lat, wyposażonych w profesjonalny sprzęt, nurkowało w Hańczy w pobliżu miejscowości Błaskowizna. Według policji, badali dno jeziora. W pewnym momencie nagle wypłynęli na powierzchnię. Gwałtowne wynurzenie bez przeprowadzonej wcześniej dekompresji powoduje zawsze w takich wypadkach zagrożenie zdrowia a nawet życia nurka. Hańcza to najgłę-

sze jezioro w Polsce. "Policjanci ustalili, że turyści mając uprawnienia do samodzielnego nurkowania na głębokość 20 m zeszli dwa razy głębiej. Specjalistyczne urządzenie wykazało, że przez 14 minut przebywali na głębokości 47 metrów. W pewnym momencie mężczyźni doznali tzw. szoku azotowego, który powoduje objawy podobne do wypicia alkoholu" – poinformował Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego podlaskiej policji.

Okoliczności tego zdarzenia, w szczególności przyczynę awaryjnego wynurzenia, wyjaśnia suwałska policja.

(PAP)

Stale kupujemy
konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60.8 299 92554,
8 285 53045
codziennie (Zam. 051)

Rodzinny biznes

„Sklepik” z narkotykami

Kowieńska policja w jednym z mieszkań przy ul. K. Baršauska wykryła punkt sprzedaży narkotyków. Na miejscu przestępstwa zatrzymano dwóch kownian, u których znaleziono 48 g metamfetaminy i heroiny.

Funkcjonariusze osadzili w areszcie na 48 godzin parę: 35-letniego Valdasą Karčiauskasą i o 11 lat młodszą jego przyjaciółkę Irenę Choten.

W ich mieszkaniu, gdzie na całego szedł handel narkotykami, znaleziono 13 plastikowych woreczków z wymienionymi środkami odurzającymi. Eksperci ustalili, że około 40 g metamfetaminy zawiera 64 proc. koncentracji, zaś 8 g heroiny – 24 proc.

Zatrzymani nie negują, że handlują narkotykami. Za podobny biznes przewidziana jest kara od 8 do 16 lat pozbawienia wolności.

Możliwość powrotu Tamašauskasa na urząd mera Kowna
Głosowanie musi być tajne

Wczoraj Kowieński Okręgowy Sąd Administracyjny rozpoczął rozpatrywanie sprawy administracyjnej, wytoczonej na podstawie skargi byłego mera Kowna Erikasa Tamašauskasa. Socjalliberał prosił sąd o anulowanie decyzji Rady, na podstawie której wyrażono mu, gdy się leczyl w szpitalu, wotum nieufności i odwołano ze stanowiska mera.

W szpitalu Tamašauskas jeszcze raz wyraził stanowisko, że przyjęta, 30 maja uchwała rady, na podstawie której został zwolniony z urzędu, jest niezgodna z prawem i bezzasadna.

„Radni nie wysłuchali moich wyjaśnień co do oskarżeń zawartych w oświadczeniu o wotum nieufności. Gdyby istniała taka możliwość, niektórzy radni naprawdę mieliby inne zdanie” – powiedział polityk.

Twierdził on również, że w sprawie odwołania mera rada musiała głosować w głosowaniu tajnym, a nie jawnym.

„Ponieważ mer jest wybierany w głosowaniu tajnym, powinien też być odwoływany na tej samej zasadzie” – wyjaśniał Tamašauskas.

Według przekonania byłego gospodarza miasta, rada, rozpatrując sprawę wotum nieufności, gdy leczył się w szpitalu, naruszyła zasady

demokracji i prawa oraz normy prawne. Uczestniczący w posiedzeniu sądu radni socjaldemokrata Rimantas Ruzas i konserwatysta Ramūnas Garbaravičius, jak też reprezentujący radę adwokat bronili stanowiska, że uchwała ta została przyjęta bez naruszenia żadnych ustaw, regulujących pracę samorządu oraz rady. Zdaniem pozwanych, również sam powód nie podał konkretnych naruszeń ustaw.

„Rada tylko podjęła decyzję polityczną i zrealizowała wolę nowej rządzącej większości” – powiedział Ruzas, dodając, że sam Tamašauskas miał wystarczająco czasu, ale nie śpieszył z odpowiedzią na zarzuty zawarte w oświadczeniu o wotum nieufności.

Po południu w rozpatrywaniu sprawy administracyjnej zrobiono kilkugodzinną przerwę, potrzebną na przedstawienie sądowi niektórych dokumentów związanych z powyższą decyzją rady.

Tamašauskas przedstawił również sądowi dodatkową skargę, w której prosi o anulowanie jeszcze dwóch uchwał rady w sprawie wybrania mera Giedriusa Donatasa Ašmisa oraz utworzenia zarządu. Sąd podjął postanowienie, na podstawie którego te żądania zostały wydzielone w odrębną sprawę administracyjną.

do nie zmniejszania, ale, według możliwości, zwiększania środków finansowych dla instytucji praworządności i zapewnienia stabilności ich finansowania.

Proponuje się również „nie tolerować państwowych urzędników, których lojalność wobec państwa z powodu wątpliwych związków kryminalnych i korupcyjnych budzi sprawiedliwe zastrzeżenia”.

Opozycja w swoim oświadczeniu zarzuca rządzącej większości, iż deklarując swoją walkę z korupcją, zagroziła drogę utworzeniu parlamentarnej komisji badań i kontroli użytych przez Sejm środków finansowych. Opozycjoniści oświadczyli wczoraj, że mają zamiar sami przygotować narodowy akt walki z korupcją.

Opozycja nie podpisała

Umowa — iluzja

Wczoraj przedstawiciele sejmowych partii opozycyjnych oświadczyli, że nie będą podpisywali zainicjowanej przez przewodniczącego Sejmu RL Artūrasa Paulauskasa umowy partii o walce z korupcją i przestępczością.

„Dokument przedstawiony do podpisania jest deklaracyjny, nie podający ani jednego realnego środka, mogącego wzmocnić walkę z przestępczością i korupcją, dlatego dla społeczności będzie stwarzał tylko iluzję walki, ale nie będzie miał praktycznego znaczenia” – twierdzi się w ogłoszonym wczoraj oświadczeniu. Przedstawiciele opozycji proponowali odłożyć podpisanie umowy, a jego projekt przedstawić dla omówienia społeczeństwu.

W projekcie umowy zachęca się

Polska

Okradały koleżeńską kasę zapomogową

Co najmniej 57 tysięcy zł ukradły z Koleżeńskiej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, działającej przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Kępnie jej pracownicy – skarbniczka i księgowa – twierdzi prokuratura.

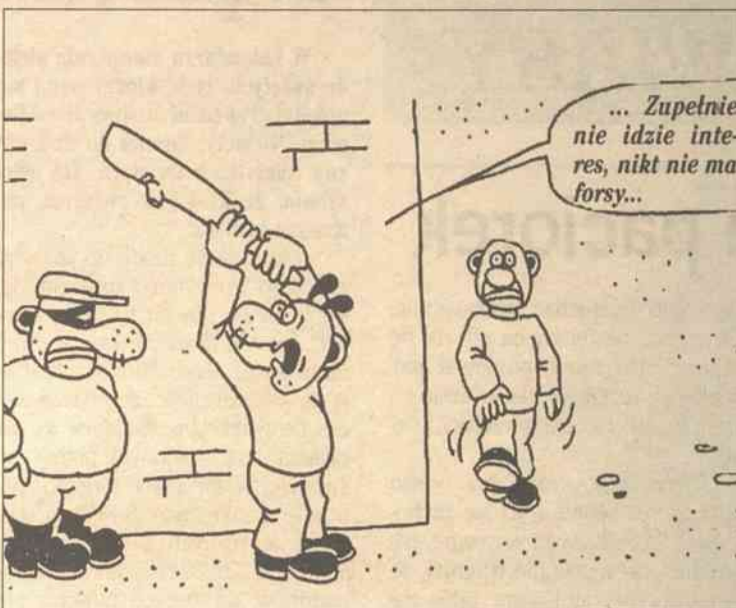
„Prokuratura skierowała w tej sprawie do miejscowego sądu akt oskarżenia. Kobietom grozi do pięciu lat więzienia” – poinformował

wczoraj rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kaliszu Janusz Walczak. Według prokuratury, Janina K. i Elżbieta Sz. wypisywały wnioski o udzielenie pożyczek na inne osoby i po podrobieniu ich podpisów zabierały pieniądze z kasy.

Kobiety kradły w ten sposób pieniądze przez pięć lat.

Stolica kryminalna

Zażądali pieniędzy — oddali



Rys. Antanas Janušonis

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, 10 lipca w stolicy zanotowano 106 przestępstw: 12 obrażeń ciała, 7 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 13 przypadków zniszczenia mienia i 67 kradzieży. Uprawdazono 6 samochodów. Okradziono 6 pojazdów i 6 mieszkań. Znaleziono zwłoki 1 osoby.

Na policję zgłosiła się mieszkanka ul. Naugarduko T. I. (1977 r.) i zawiadomiła, że 9 lipca o godz. 0.30 na klatce schodowej domu nr 43 nie ustalony osobnik ostrym przedmiotem zranił ją w rękę i odebrał plecak, zawierający 450 litów, książeczkę pracy, dowód osobisty.

Obywatel Norwegii R. T. (1969 r.) zawiadomił funkcjonariuszy, że na Starówce nieznaną dziewczyną i chłopak zażądali od niego pieniędzy. Obcokrajowiec oddał im

4000 litów. Inny Norweg B. A. B. (1978 r.) zawiadomił policję, że w pobliżu Wileńskiego Lotniska pobił go nieznamy mężczyzna, który próbował odebrać mu torbę z ubraniami, pieniędzmi i dokumentami. Zatrzymano J. Z. (1959 r.).

Policja otrzymała zawiadomienie z Wileńskiego Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego, że przywieziono tam G. Ž. (1999 r.) z obrażeniami i zadrapaniami ciała. Ojciec dziewczynki A. Ž. (1960 r.) oświadczył, że w domu małeństwo pobiła jej matka M. L. (1961 r.).

W kawiarni przy ul. Šopeno grupa młodych ludzi pobiła mieszkańca ul. Peteliškių V. K. (1977 r.). Po bójkę mężczyzna zauważył, że z kieszeni spodni zginął mu telefon komórkowy. Policja zatrzymała podejrzanych: A. U. (1966 r.), A. T. (1967 r.) i L. M. (1978 r.).

Coraz więcej ofiar upałów

Woda przyciąga jak magnes

Podczas panujących upałów zbiorniki wodne pochłaniają coraz więcej ofiar. Tylko w środę ratownicy w rejonach szawelskim i kretyndzkim wydostali trzech topielców.

Ze stawu na terenie spółki „Glija” przy ul. Daubos w Szawlach wydobyto ciało 15-letniej Irutė Juraitė. Dziewczynka utonęła w odległości 5 m od brzegu.

Ze stawu na terenie stowarzyszenia sadowników w pobliżu Szawel ratownicy wyłowili zwłoki 55-letniego Vladimirasa Aleksejevasa,

który utonął w odległości 3 metrów od brzegu.

W tym samym dniu w rejonie kretyndzkim z rzeki Minija naprzeciwko wsi Baubiai wydobyto ciało jedenastoklasisty Dovydasą Lingysą.

Według danych Departamentu Ochrony Przeciwpowodźkowej i Ratownictwa, tylko w tym miesiącu z różnych zbiorników wodnych wydobyto ciała 9 topielców, a od początku roku – 93. Realnie utonęło więcej osób, gdyż ratownicy nie rejestrują tych ofiar, które wydobyto z wody bez ich pomocy.

Zwykły rabunek – na międzynarodową skalę

Znaleziono polski autobus

Służba Badań Zorganizowanej Przestępczości Litewskiego Biura Policji Kryminalnej razem z funkcjonariuszami druskiennickiego prokuratury dzielnicowej wykryli bandę, która 1 sierpnia ub. r. na szosie Łódź-Wilno dokonali rabunku.

Tamtego dnia nie ustaleni wtedy osobnicy, grożąc pistoletami, zrabowali autobus Scania Irizar, należąca do polskiej firmy.

Podczas śledztwa ustalono, że przestępstwa dokonało międzynarodowe zorganizowane ugrupowanie przestępcze, grasujące w Niemczech, Polsce, Białorusi, Rosji i na

Litwie. Członkami gangu byli Litwini, Polacy i Rosjanie. W trakcie dochodzenia, współpracując z funkcjonariuszami Polski, Białorusi, Rosji, wyjaśniło się, że grupa zaplanowała więcej przestępstw na Litwie. Kilka analogicznych rabunków według tego samego schematu dokonano na Białorusi.

Zdaniem funkcjonariuszy, obecnie ustalono konkretne osoby, które zorganizowały i dokonały rabunku na litewskiej drodze. Podczas specjalnej operacji znaleziono w Rosji uprowadzony autobus. W stan oskarżenia o rabunek postawiono dwóch obywateli Litwy i czterech obywateli Rosji.

Kryminały

Przykuta do drzewa

W tym tygodniu mieszkańcy miasteczka Krekenava w rejonie poniewieskim byli świadkami niecodziennego wypadku. Przywiązana do drzewa właścicielka zagrody, 48-letnia Jadvyga P. głośno wołała o pomoc. Noga kobiety była okręcona łańcuchem z zamkniętym zamkiem. Drugi koniec łańcucha był owinięty dookoła drzewa i zawiązany drutem. W ten sposób unieruchomili swoją przyjaciółkę 58-letni Dominikas Rudis, wychodząc na pracę. Mężczyzna bał się, że kobieta pójdzie pić wódkę. Swego zamilowania do alkoholu zresztą kobieta nigdy nie ukrywała.

Jako pierwsze na pomoc przywołanej kobiecie przybyły pracownicy starostwa – zastępca starosty Renė Janušonienė i pracowniczka socjalna Aldona Vorienė. Kobiety pożyczły od sąsiadów narzędzia i odkręciły drut, nie udało się im jednak znaleźć klucza, aby otworzyć zamek. Nieszczęśliwa była zmuszona więc czekać przy drzewie na powrót swego towarzysza życia.

Pamiętka

Wczoraj rano podczas robót budowlanych w Miasteczku Północnym w Wilnie znaleziono, jak się przypuszcza, pocisk artyleryjski. Na miejsce znaleziska przybyli policjanci, saperzy, strażacy, lekarze oraz pracownicy awaryjnej służby gazowniczej.

Od XIX w. w Miasteczku Północnym mieściły się różnorodne jednostki wojskowe, dlatego ciągle tam się znajduje różnego rodzaju materiały wybuchowe.

Rabunek ciężarówki

W środę w nocy w pobliżu autostrady Wilno-Kłajpeda, na przeciwko wsi Endrijava w rejonie kłajpedzkim zamaskowani napastnicy zrabowali ciężarówkę załadowaną sprzętem.

Kierowca samochodu zatrzymał się na stacji paliwowej, aby odpocząć. W tym czasie do kabiny wdarło się kilku osobników. Napastnicy związali kierowcę i znajdującą się razem z nim kobietę, odwieźli do lasu i tam wypuścili. Poszkodowany nie mógł powiedzieć funkcjonariuszom, czy bandyci byli uzbrojeni. Straty szacuje się. Policja bada różne wersje, w tym również, czy przy uprowadzeniu ciężarówki ze sprzętem nie pośredniczył sam kierowca.

Skonfiskowano „bogactwo”

Funkcjonariusze kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji w tym tygodniu zatrzymali samochód Mercedes Benz 240, prowadzony przez Gintautasą M., w bagażniku którego znaleziono trzy plastikowe pojemniki o pojemności 200 litrów. Beczki były wypełnione przezroczystym płynem o zapachu alkoholu. Policjanci przeszukali dom Gintautasą M. przy ul. Marvelės i w garażu znaleźli jeszcze jedną beczkę oraz pięć innych naczyń z takim samym płynem. Ogółem skonfiskowano 800 litrów alkoholu. Trwa dochodzenie. Kierowcę po przesłuchaniu zwolniono.

Na podstawie ELTA, BNS i PAP
stronę przygotowała Irena Litwin



Refleksje

„Wpaść” na paciorek

— Myślę, że jestem dość przykładnym katolikiem, bo w każdą niedzielę i święta bywam w kościele. Wprawdzie staram się przychodzić nieco później, bo nie znoszę głupich kazań, które tak często mówią księża — powiedział mi kiedyś pewien tatuś, czyli głowa rodziny. — Na paciorek jednak zawsze wpadam.

Pewnie, że dobrze jest wpaść na paciorek, ale w każdy dzień święty, a takim jest także niedziela, mamy obowiązek uczestniczenia we Mszy św. A uczestniczyć, to znaczy być od początku do końca i nie odmawiać różaniec czy modlić się z książeczki do nabożeństwa, lecz modlić się wraz z księdzem i całym wiernym ludem. Przecież Kościół specjalnie dokonał reformy i wycofał łacinę, by każdy rozumiał, co mówi kapłan i wraz z nim uczestniczył w tej ofierze, czyli głośno i świadomie się modlił.

Księża rzeczywiście nie często grzeszą dobrymi kazaniem, ale... Czy my rzeczywiście jesteśmy aż tak elokwentni i mocni, jeśli chodzi o religię, że nie potrzebujemy nikogo słuchać? Nawet jeśli tak, to chy-

ba warto posłuchać przynajmniej Ewangelii, bo tej chyba nie da się zaliczyć do głupot, ponieważ największe rozumy świata uważają Pismo Święte za najmądrzejszą księgę.

Oczywiście, każdy ma prawo mieć swoje zdanie i tak się zachowywać, jak uważa za stosowne, tylko niech wówczas nie twierdzi, że jest dobrym katolikiem. Takie zachowanie się przypomina mi pewien kawał o murarzu, któremu gospodarz zlecił wybudować dom i umówił się płacić mu określoną sumę dziennie. Człowiek układał po dwa rzędy cegieł dziennie, a resztę czasu spędzał „na boku”, ponieważ mu się gospodarz nie podobał. Gdy nadszedł czas rozliczenia, gospodarz nie wypłacił mu nawet połowy obiecanej sumy, bo odliczył mu za godziny bumelowania. Murarz poczuł się skrzywdzony, bo przecież całe dnie „spędzał” na budowie.

Może to również głupi przykład, ale jak najbardziej odzwierciedlający myślenie mojego rozmówcy.

List kardynała

Europa cierpi na chorobę duszy

Kiedy świat przyjmuje fundamentalne prawa, takie jak prawo do prawdy, godności, wolności i szacunku, w tym samym czasie otwiera drzwi zbrodni aborcji — napisał w „Osservatore Romano” przewodniczący papieskiej Rady ds. Rodziny, kolumbijski kardynał Alfonso Lopez Trujillo.

List kardynała odnosi się do rezolucji Parlamentu Europejskiego, kiedy to deputowani stosunkiem głosów 280 do 240 (przy 28 wstrzymujących się) uznali, że „w celu ochrony zdrowia i praw prokreacyjnych kobiet, aborcja powinna być zalegalizowana, bezpieczna i dostępna dla wszystkich”.

Rezolucja ta — przestrzega kardynał w swoim liście — nie ma mocy prawnej, ale dotyczy narodów europejskich i może wprowadzić wielkie zamieszanie w kręgach opinii publicznej. Kardynał przypomina encyklikę papieża Jana Pawła II „Evangelium vitae”, w której papież przestrzegał przed traktowaniem aborcji jako prawa.

Zdaniem kardynała, nazwanie aborcji prawem i uznanie jej za „legalną” nie może znieczulić świadomości autorów rezolucji. „Nic nie będzie w stanie zmniejszyć wstydu

za taką postawę, nie tylko ze względów religijnych lecz ludzkich” — napisał kardynał Trujillo.

Kardynał skrytykował również wykorzystywanie informacji o „ciąży stanowiącej zagrożenie dla życia matki, kiedy to prawa matki przewyższają prawa do życia dziecka poczętego, jakby było ono w jej rękach i było jej własnością” — napisał.

„Odtąd nowe ścieżki są już przetarte. Począwszy od przyjęcia nowej, wygodnej definicji aborcji, aż po twierdzenie, że pigułka +dzień po+ nie powoduje aborcji, gdyż o aborcji można mówić dopiero wówczas, gdy embriion jest w łonie matki” — napisał kardynał.

„Europa, dotknięta niżem demograficznym, cierpi na chorobę duszy” — podkreślił kardynał. I dodał, że „to parlamentarzyści powinni dawać pierwszeństwo osobie ludzkiej w wymiarze wspólnego dobra i ochrony praw najsłabszych”.

„Być może nadejdzie dzień, jak to było w przypadku niewolnictwa i dyskryminacji rasowej, kiedy demokracja dojrzeje i będziemy się wstydzić zbrodni przeciw nienarodzonym. I wówczas plód będzie miał więcej praw” — napisał kardynał.

Stronę przygotowała Julitta Tryk

B. P. Juvetura zaprasza w podróż:

27-31 lipca: Wrocław — Praga — Częstochowa. Cena 230 Lt.

3-10 sierpnia: Praga — Wiedeń — Asyż — Rzym — Watykan — Wenecja — Znojmo. Cena 570 Lt.

15-25 sierpnia: Praga — Paryż — Lourdes — Częstochowa. Cena 820 Lt.

Wilno, tel/fax: 31 40 06 — 9-16; 64 57 36 — wieczorem, tel. kom. 8 699 86125.

RELIGIA

Kiedy gubimy przedmioty i przed egzaminem

Oredownicy spraw wszelakich

W kalendarzu mamy całą plejadę świętych, tych, którzy nami się opiekują i za nami orędują przed Bogiem. Niestety, Kościół do dziś nie zna wszystkich świętych. Do ogłoszenia, że ktoś jest świętym, potrzebne są cuda.

Jeśli ktoś się modli do jakiegoś zmarłego i otrzymuje konkretne łaski, to już jest powód, by się zastanowić, czy nie może on kandydować na świętego. Jeżeli natomiast zdarzają się większe cuda, zaczyna się proces beatyfikacyjny. Najpierw się go ogłasza błogosławionym, potem zaś świętym. Wielu z tych świętych patronuje konkretnym zawodom, pomaga w różnych beznadziejnych sprawach. Dziś przedstawimy kilku patronów, do których możemy się zwracać w konkretnych sprawach.

Św. Mikołaj — ten dobrotliwy biskup z Mirry wspierał ubogie dziewczęta i kawalerów pragnących się żenić. Opiekował się żakami, dziećmi, żeglarzami, więźniami i kupcami.

Św. Barbara — rzymska dziewczyna-męczennica troszczy się o wykonujących niebezpieczne zawody. Jest patronką górników, artylerzystów, minerów, budowniczych, kowali i ludwisarzy.

Św. Wawrzyniec — uważany jest za patrona kucharzy, piekarzy i cukierników, opiekował się także bibliotekarzami i ubogimi.

Św. Idzi — przepędzał nocne koszmary, wspierał rannych w bitwach i dręczonych epilepsją. Do niego też zwracają się małżeństwa, które nie mogą mieć dzieci.

Św. Jerzy — ten pogromca smoka patronował rycerstwu. Wspomagał także rolników, rusznikarzy, płatnerzy, zbrojmistrzów. Pomagał ludziom dotkniętym trądem i ukąszonym przez węże. Dziś jest uważany za patrona międzynarodowego skautingu.

Św. Katarzyna z Aleksandrii — mądra, pobożna i odważna — troszczyła się o filozofów i literatów, a także o szwaczki, hafciarki i modystki. We Francji uchodzi za opiekunkę bizneswomen. Watykan natomiast uważa Katarzynę za patronkę kolejarzy.

Święci zycieli domowemu ognisku

Św. Marta z Betanii jest szczególnie czczona w krajach romańskich. Jej wizerunki zawieszano w kuchniach, wierząc, że ustrzeże ona przed marnotrawstwem i szkodami. Znana była także przyprawa ziołowa św. Marty. Żeby strawa się udała, gospodynie wkładały ją do woreczków, kiedy przystępowały do gotowania.

Bóg przebywa ze swoim ludem

Jego obecność i znaki

Ponieważ często mamy wrażenie, że Bóg jest daleko od nas, dlatego gdy modlimy się, zwracamy wzrok ku niebu, spoglądamy na wiszący na ścianie krzyż lub obraz. To po prostu pomaga nam w modlitwie.

Tymczasem niewidzialny Bóg chciał żyć w przyjaźni z człowiekiem. Pod Synajem zawarł przymierze ze swoim ludem — narodem izraelskim. Aby Izraelici wiedzieli, że Bóg jest z nimi i otacza ich opieką, sam Bóg rozkazał Mojżeszowi zrobić Arkę i włożyć do niej tablice z przykazaniami. Potem w Arce umieszczono także inne pamiątki szczególnej opieki Boga nad narodem. Arka wraz z tablicami przykazań miała być dla narodu wybrane-

Dziś św. Marta patronuje także hotelarzom i restauratorom.

Św. Gertruda jest bardzo pomocna w przeganianiu wszelkich gryzoni z piwnic i uważana jest za opiekunkę kotów. Stowarzyszenie hodowców rasowych kotów ma jej wizerunek na pieczęciach.

Św. Dorota sprawia, że przy jej pomocy lepiej rosną warzywa i kwiaty w ogródkach. Ta święta szczególnie umiłowana sobie hodowców róż.

Św. Agata jest patronką dobrych porządków i utrzymywania czystości w czystości oraz strzeże czystą wodę w studniach.

Św. Antoni Padewski — doktor Kościoła i kaznodzieja, patron odnalezionych zgub — troszczy się o zagubione serca. W każdym francuskim i włoskim kościele znajdują się jego ołtarze pełne tabliczek wotywnych z inicjałami szczęśliwych par i słowem „dziękuję”. Tam też najczęściej palą się świece, gdyż wielu wierzy, że ten święty ochrania wzajemną miłość, wierność i szczęście.

Św. Kordula — ta mało znana święta jest patronką starych pań i samotnych wdów. To ona pomaga zagubionym znaleźć towarzysza życia. Przed jej wizerunkiem modlą się spragnione miłości dziewczęta i wdowy. Do niej się też uciekają starzy kawalerzy.

Wspomożyciele w trudnych sprawach

Św. Tadeusz Juda — patron spraw wyjątkowo trudnych i beznadziejnych. Zbiory licznych historii wraz z nowenną do tego świętego czyta się i dziś jak pełną nieoczekiwanych zwrotów akcji powieść. Czegoż tam nie ma — opowieści o długotrwałych narzeczeństwach nie mogących się doczekać ślubu, rozstań i powrotach, renesansie sercowych uczuć. Przed ołtarzami św. Judy ludzie modlili się o pomyślne procesy sądowe, o uratowany honor, majątek itp.

Św. Ekspedyt — udziela wszelkiej pomocy niemal natychmiast. Jego sanktuarium znajduje się we włoskim mieście Pawia. Do św. Ekspedyta wzdychają przed egzaminem włoscy studenci a także ludzie niesłusznie pozwani przed sąd. Proszą go o pomoc aktorzy, którzy nie mogą dostać roli oraz ci, których nęka trema. Ten święty jest bardzo pomocny w poszukiwaniu pracy.

Patroni małżeńskich i rodzinnych trosk

Św. Józef ma pod swą opieką

rozczarowanych i nieszczęśliwych małżonków. Mężczyźni od wieków prosili św. Józefa oblubieńca, by wady połowicy zmienić w zalety lub przynajmniej zmniejszył ich dokuczliwość.

Św. Anna — do niej się zwracają zwykle dręczone przez swoich mężów kobiety.

Św. Genowefa Brabancka — ta średniowieczna księżna bardzo cierpiała na skutek bezpodstawnej zazdrości męża. Aż wreszcie modły złagodziły mu charakter i odsunął niesłuszne podejrzenia. Św. Genowefę czczą jako patronkę i opiekunkę żon skrzywdzonych i odrąconych.

Św. Wincenty a Paulo — zawsze przychodzi z pomocą, gdy rodzą się chore dzieci. Dlatego rodzice tym dzieciom często nadają jego imię.

Św. Zyta, której imię pochodzi z łaciny i oznacza „panienka”, całe życie była służącą i dlatego do dziś jest uważana za patronkę służących.

Św. Hubert oznacza tyle, co sławny rozum i jest patronem myśliwych.

Św. Florian — imię łacińskie — jest patronem straży pożarnej oraz hutników.

Wspomożyciele naszych dni

Kilka lat temu „Gazeta Wyborcza” ogłosiła sondaż, czy i dziś szukamy oredownictwa świętych. Okazało się, że robi to ponad połowa wierzących. Najczęściej szukamy pomocy u św. Antoniego, kiedy gubimy jakieś przedmioty, a także przed egzaminem. Natomiast gdy wydaje nam się, że nie mamy wyjścia z sytuacji, błagamy o pomoc Tadeusza Judy. Niektórzy zwracają się o pomoc do swoich patronów albo błogosławionych, niedawno wyniesionych na ołtarze: królowej Jadwigi Andegawerskiej, brata Alberta, Faustyny Kowalskiej czy ojca Pio, świętobliwego kapucyna, za życia posiadającego dar jasnowidzenia.

Raczej rzadko wdychamy do opiekunów określonej profesji. Tymczasem Watykan wciąż przydaje i współczesnym zawodom mistycznych protektorów. Św. Franciszek z Asyżu np. patronuje ekologom, przyrodnikom i weterynarzom, a św. Hieronim — dziennikarzom, wydawcom i drukarzom. Święta Klara patronuje pracownikom telewizji, natomiast św. Iwo — prawnikom i administratorom. Lotnikami zaś opiekuje się św. Józef z Kupertynu.

Historia Kościoła zna o wiele więcej świętych, którzy nam pomagają w trudnych i beznadziejnych sprawach, nawet tych, których my nie znamy.

Przymierza Izraelici odnosili często zwycięstwa.

Świątynia Jerozolimska, w której znajdowała się Arka Przymierza, była dla Izraelitów nowym znakiem obecności Boga w narodzie wybranym. Izraelici myśleli, że sama Arka ich ochroni od nieszczęść i często łamali przykazania Boże. Bóg upominał ich przez proroków, ale gdy Go nie posłuchali, dopuścił do tego, że naród stracił wolność. Wtedy została zburzona świątynia i zaginęła Arka Przymierza.

Jednak tak do końca Bóg nie opuścił swego narodu. Po powrocie z niewoli babilońskiej Izraelici na nowo odbudowali świątynię, ale Arki w niej już nie było.

Lato 2002

Między subtelnnością a seksem

Lato rozgrzewa wyobraźnię. Zachęca do większej odwagi i oryginalności w odświeżaniu ciała. Moda kolejnego sezonu gra ze skrajnościami. I znowu udało się je pogodzić bez ryzykownych rozwiązań. Jedno dodatkowe cięcie i już. Strój kąpielowy pokazuje dzięki niemu więcej niż zwykle. Z asymetrycznych kwadratów i rombów wystaje fragment piersi, brzucha, kilka milimetrów okolic ramion.

Z koronkami moda obchodzi się ostrożnie, są zbyt delikatne, by je ciąć i zbyt dekoracyjne, by łączyć bez ograniczeń. Lekkie jak pajęczyzna potrzebują skromnego tła. Bardzo modne cienkie materiały o uproszczonym kroju wyglądają romantycznie, ale mogą też być rustykalne albo oniryczne, zwłaszcza na spodnicach skrojonych jak halka albo sukienkach jak nocna koszula. Ten efekt wzmacnia naturalne silne światło. Promienie słoneczne podgrzewają biel do odcienia sepii, beżu, spalonego brązu albo złota. Koronki wyglądają wówczas bardziej prowokacyjnie, bo nie do końca ukrywają opaloną skórę.

Przed lustrem

Barwne pazurki

Wyrafinowany i z polotem makijaż paznokci może być niezwykle ozdoba każdej kobiecych dłoni, równie piękna jak kosztowna biżuteria. Malowanie wzorków i przyklejanie kalkomanii nie jest trudne, choć wymaga nieco wprawy. Ale – praktyka czyni mistrza.

Najprostszy sposób zrobienia takiego makijażu to kupienie tipsów z tzw. francuskim manikiurem. Ich białe końcówki malujemy lakierami w pastelowych kolorach. Po tem tipsy przyklejamy. Można też polakierować pazurki na jasnoróżowo, a następnie przykleić zwykłe tipsy, ale nie całej powierzchni paznokci, a tylko na ich brzegach. W takiej sytuacji wcześniej trzeba

Jestem mamą

Zabawa w domowym zaciszu

Wspólnie z naszym dzieckiem możemy wymyślić wiele zabaw. Ślepym zaułkiem może okazać się przeświadczenie, że zabawa musi być koniecznie dydaktyczna i rozwijająca. Oczywiście to dobrze, jeśli taka jest, ale przede wszystkim powinna zainteresować, wciągnąć dziecko emocjonalnie i intelektualnie.

Teatr wyobraźni. Domowe przedstawienie to doskonała zabawa dla całej rodziny. To, jaką historię wystawicie w swoim teatrze i jakich rekwizytów użyjecie, zależy tylko od waszej pomysłowości. Mogą to być scenki z życia codziennego, fragmenty waszych ulubionych bajek, wizyta u lekarza czy jakaś jeszcze inna historia.

Bardzo udane są przedstawienia kukielkowe. Prawdziwe kukielki mogą zastąpić pluszaki i lalki. Można też wykonać pacynki ze starych rękawiczek, doszywając im włosy z włóczki lub kapelusiki z kartonu. Lornetka z dwóch ruloników kartonu, figurki wycięte z papieru i przyklejone do patyczków, nawet pomalowane rączki, to doskonałe aktorzy do wszelakich scen. Chusteczki i apaszki mamy, resztki materiałów i taśma klejąca mogą posłużyć do stworzenia kostiumów. A pudełko po butach i krepina to wprost wyma-

Wielcy projektanci w poszukiwaniu inspiracji udają się teraz w podróż w czasie. Na ostatnich pokazach haute couture w Paryżu John Galliano u Diora pokazał pomieszanie chińskiego cyrku z rosyjskimi babuszkami. Defilowały też u niego Japonki w futrach z dzikich zwierząt, tybetańskie wojowniczkini i japońskie gejsze. Ungaro zrekonstruował orientalny buduar, w którym czarujące istoty przechadzają się w peniuarach z malowanego jedwabiu, przezroczyście piżamach i sarongach. U Chanel lato zapowiada się jak słodkie drażetki. Karl Lagerfeld widzi życie na różowo od stóp do głów, bo nawet na włosy proponuje stroiki z różową kamelią. Jean-Paul Gautier, wielka nadzieja haute couture, przeszedł samego siebie w wirtuozerii pomysłów. Jego lotrzykowski Paryż z okolic Montmartre'u i Pigalle'u to przede wszystkim nowe stroje do kankanów, dekolty poniżej pośladek i suknie zszyte z krawatów.

W końcu haute couture nie ubiera kobiety, ma je tylko inspirować do poszukiwania dobrego stylu...

2/3 tipsów odciąć. Każdy z nich malujemy innym kolorem.

Aby uzyskać bardzo modne w tym sezonie srebrzyste łuski, najpierw malujemy paznokcie na ciemnofioletowo, a następnie wycinamy imitujące łuski kalkomanie. Jeśli są za duże, zmniejszamy je tak, by były wielkości paznokci.

Wkładamy kalkomanie do ciepłej wody na ok. 20 sekund. Potem końcówkę każdej z nich mocno przyciskamy do paznokci i ściągamy papieraek. Oczywiście, możemy wybrać inny wzór kalkomanii, który będzie odcinał od ciemnego tła. Na zakończenie pokrywamy paznokcie bezbarwnym lakierem.

rzony materiał na dekorację.

Dorysowanka – dopisywanka. Potrzebne będą kartki z bloku i flamastry. Pierwszy uczestnik zabawy rysuje głowę postaci u góry kartki i zagina tak, by kolejny nie widział tego rysunku. Pod zagięciem następnego dziecko rysuje dalszy fragment postaci i też zagina kartkę. I tak po kolei, aż ostatni uczestnik skończy rysunek. Żadne z dzieci nie widzi co narysował poprzednik. W ten sposób powstają bardzo śmieszne postacie. Po rozwinięciu kartki okazuje się, że królowa ma tułów bociana, nogi słońca, a pantofle na obcasach. Dla dzieci, które już umieją pisać, można zmodyfikować tę zabawę, tak by była oparta na dopisywaniu dalszej części zdania.

Wyścigi na planszy. Plansze wykorzystujemy ze znanych gier (np. chińczyka) lub robimy własne. Na planszy musi być trasa, po której poruszają się pionki, tempo oczywiście wyznacza kostka. Dzieci nie lubią „spychania” z planszy – lepiej opracować pola (nawet wspólne), na których trzeba wykonać konkretne zadania (np. zaśpiewać piosenkę, wymienić trzy zwierzęta w wybranym kolorze) lub takie pola, które popychają do przodu czy też zawracają gracza. (cdn)

Violeta Repčenkaitė – najmłodsza właścicielka agencji modelek w kraju

Zycie w blasku reflektorów

Violeta Repčenkaitė jest najmłodszą właścicielką agencji modelek na Litwie. Dwudziestoletnia Violeta posiada już ośmioletnie doświadczenie w świecie mody. Już jako trzynastoletnia stała w blasku reflektorów, a jako abiturientka szkoły średniej marzyła o założeniu własnej agencji, by młodym dziewczętom z Litwy dać szansę na sukces w świecie mody.

Nigdy nie marzyła o tym, aby zostać modelką. Jej przygoda rozpoczęła się od szkółki piękności, do której zaczęła uczęszczać, ponieważ była, jak sama twierdzi, „bardzo chuda i bardzo wysoka”. Miała z tego powodu kompleksy, nie wiedziała jak powinna się poruszać, ubierać, malować.

– Praca modelki nigdy nie była moim najważniejszym celem w życiu. Po prostu podobała mi się ta zabawa, dopiero po kilku latach zrozumiałam jaka to jednak trudna praca – zwierza się właścicielka agencji.

Violeta Repčenkaitė już jako dwunastoklasistka marzyła o utworzeniu własnej agencji modelek w Wilnie. Bratnią duszę znalazła w szwedzkim fotografie Xavierze Bonhomme, który został współwłaścicielem agencji znajdującej się na Starówce Wileńskiej.

Dwa kierunki działalności

Działalność agencji jest skierowana w dwóch kierunkach. Po pierwsze, agencja organizuje szkolenia dla dziewcząt w wieku od 12 do 20 lat w zakresie stylu, makijażu, zdrowego odżywiania się itd. Drugi i najważniejszy aspekt działalności agencji to organizacja castingów wraz z udziałem firm zagranicznych, w celu poszukiwania nowych twarzy. W agencji są organizowane spotkania i seminaria ze specjalistami różnych dziedzin. Kosmetolodzy, wiążący świat piękna i kobiecego wdzięku przyszłym modelkom i dziewczynom, które chcą tego się nauczyć wyłącznie dla siebie.

Praca modelki wymaga szczególnej urody i odpowiedniego wzrostu. Wiele dziewcząt przychodzi do agencji wyłącznie po to, by nauczyć się poruszania, odnaleźć swój styl oraz zdobyć pewne umiejętności jak najlepszego prezentowania siebie.

Świat harmonii i tolerancji

Nie każda dziewczyna, która się zwraca do agencji może spodziewać się propozycji czy kontraktów. Jednak, zdaniem naszej rozmówczynie, Litwa jest krajem, w którym mieszka bardzo wiele pięknych dziewczyn. Na wszystkich castingach, które były organizowane przez agencję D-Max zawsze zapadały pomyślne decyzje. Tu właścicielka przesadnie odpuka, twierdząc, że ma nadzieję, iż dobra passa ich nie opuści.

Świat modelek przez zwykłych obywateli często jest postrzegany jako świat ogromnej konkurencji i rywalizacji. Violeta Repčenkaitė już na początku działalności agencji ustaliła pewne zasady, które wszyscy tu uznają, dlatego w agencji panuje miła i życzliwa atmosfera.

– W naszej agencji panują naprawdę serdeczne stosunki. Każda z dziewczyn, która tu przychodzi może spodziewać się fachowej porady, pomocy i wsparcia. Pracujemy dla wspólnej sprawy, to nas łączy, a nie dzieli.



Zdaniem Violety, praca modelki jest bardzo interesująca przede wszystkim dlatego, że stwarza ogromne możliwości improwizacji
Fot. archiwum

Podczas pracy w agencjach nie pochwalam biegania z jednej agencji do drugiej i dziś jako właścicielka również tego nie toleruję. Nie mogę powiedzieć, że drzwi mojej agencji są zamknięte przed innymi modelkami, jednak nikogo nie zważam do siebie – zaznaczyła Violeta Repčenkaitė.

Autorytet modelki

Wiele matek chętnie przyprowadza tu swoje córki, żeby poznały tajemnice kobiecego uroku, ponieważ same nie zawsze potrafią to zrobić. Zdaniem właścicielki agencji, 12-16 lat to taki okres dorastania w życiu każdej dziewczyny, gdy większym autorytetem są koleżanki lub młodzi ludzie mający pewne doświadczenie życiowe. Nawet bardzo współczesna mama nierzadko w oczach córki nie posiada dużego autorytetu w sprawach wyglądu.

– Praca modelki częstokroć jest postrzegana jako ciągly happy end i niewielu się zastanawia, że jest to bardzo trudna praca, wymagająca dobrego przygotowania – zarówno psychologicznego jak i fizycznego. Kilkugodzinne zdjęcia w różnych warunkach atmosferycznych albo sesje zdjęciowe, odbywające się w różnych końcach miasta, śpiesz i wyczerpanie... Praca modelki może być dodatkowym źródłem dochodów, jednak powinno się mieć świadomość, że jest to praca, której nie można zaplanować nawet na najbliższą przyszłość. Na Litwie nie da się utrzymać jedynie z pracy modelki. Dlatego większość dziewczyn oprócz tego planuje zdobycie wykształcenia, gdyż nawet w najlepszym wypadku jest to praca mająca bardzo poważne ograniczenia wiekowe.

Zycie modelki wymaga też wielu wyrzeczeń. Jeżeli dziewczyna myśli o swej przyszłości, z pewnością będzie studiowała, wiedza jest szczególną inwestycją, młode modelki oszczędzają pieniądze na studia przez wiele miesięcy czy lat. Wiem

z własnego doświadczenia, że można połączyć naukę i pracę, chociaż kosztem życia osobistego. Nie ma czasu na rozrywkę czy leniuchowanie. Praca modelki to również pewne ograniczenia w żywności, wyrzucenie się nawyków – opowiada Violeta Repčenkaitė.

Możliwość improwizacji

Violeta Repčenkaitė ma za sobą pracę we Włoszech, Belgii, na Łotwie, w Polsce i Rosji. Bardzo ciepło przypomina swój pobyt w Polsce, gdzie była zdiwiona profesjonalizmem organizacji castingów.

Dwudziestoletnia właścicielka agencji mieszka z rodzicami. Od zawsze miała świetny kontakt z rodziną i dziś nie śpieszy z własnym gniazdem. W domu czuje się bezpiecznie i jak na razie nie chce niczego zmieniać. Własne mieszkanie to jest ogromna inwestycja, na którą nasza rozmówczynie na razie się nie zdobywa.

Zdaniem Violety, praca modelki jest bardzo interesująca przede wszystkim dlatego, że stwarza ogromne możliwości improwizacji, w ciągu kilku minut można stać się zupełnie inną osobą. Dziś pokazuje mody to prawdziwe show, wymagające od modelki wielu umiejętności aktorskich, przekształcania się w postać, eksponującą strój: od lekkomyślnej nastolatki z dwoma warkoczykami do panny młodej, reprezentującej najważniejszą kreację każdego projektanta.

Violeta Repčenkaitė ma bardzo konkretne plany na przyszłość, na kolejne 10 lat i gdyby zaistniała taka potrzeba, mogłaby natychmiast sporządzić listę. Sama jednak nie chce mówić o swych planach i marzeniach, żeby... ich nie sponżyć. Jest przesadna, uważa, że wypowiedziane słowo potrafi nawet wyrządzić wiele szkody. Jest ambitna, nie żałuje sił, pracy i czasu dążąc ku wytyczonemu celowi. Jest pewna, że powinno się udać.

Alina Sobolewska

Polska

Restrukturyzacja rolnictwa

Polskie rolnictwo tak czy inaczej trzeba restrukturyzować. Pytanie brzmi: czy będzie to łatwiejsze z Unią, czy bez Unii? Moim zdaniem — z Unią — mówił rolnikom na spotkaniu w siedzibie Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych komisarz ds. rozszerzenia UE, Guenther Verheugen.

Władysław Serafin witając komisarza powiedział, że polscy rolnicy domagają się takich samych warunków, jak rolnicy będący już w Unii. Verheugen przypomniał, że obecnie polskie rolnictwo wytwarza 3-4 proc. PKB, podczas gdy prawie 20 proc. ludności żyje na wsi. — Wystarczy spojrzeć na te liczby, by stwierdzić, że bardzo wiele osób na wsi ma bardzo trudne warunki życia, być może cierpi ubóstwo, a nawet biedę — powiedział. — Dlatego — dowodził — polskiej wsi potrzebne są zmiany, których najlepiej dokonać przy wsparciu Unii. Przypomniał, że rolnicy odczuwają korzyści z przystąpienia do Unii już od pierwszego momentu po uzyskaniu członkostwa.

Zmiany nie zaszkodzą negocjacji

Ostatnie zmiany w polskim rządzie nie zagrażają negocjacji naszego kraju z Unią — zapewnił premier Leszek Miller komisarza ds. rozszerzenia Unii Europejskiej, Guentera Verheugena. Jak dodał premier, cel rządu nie ulega zmianie.

— Będziemy kontynuować reformy gospodarcze i wprowadzać niezbędne zmiany, tak, aby nasz kraj znalazł się w Unii w 2004 r. — mówił Miller. Odnosząc się do wczorajszych propozycji Komisji Europejskiej w sprawie wspólnej polityki rolnej, Miller zaznaczył, że polski rząd przyjął je z dużym zainteresowaniem. Premier podkreślił, że idą one w dobrym kierunku, oczekiwany przez Polskę.

Złoty słabnie

Premier nie odpowiedział po spotkaniu z komisarzem Guentherem Verheugenem na pytanie czy rząd pracuje nad dewaluacją złotego; nie chciał również powiedzieć czy ostatnie osłabienie złotego satysfakcjonuje rząd.

Od początku lipca złoty osłabł się o około 4 proc. w stosunku do dolara i o 5 proc. wobec euro. Złoty słabnie pod wpływem niepewności co do dalszej polityki kursowej rządu. Nowy minister finansów Grzegorz Kołodko opowiadał się wcześniej za dewaluacją złotego. Po sobotniej nominacji nie określił jeszcze kierunków polityki gospodarczej, jaką zamierza prowadzić.

Para cesarska odwiedziła Kraków

Trzeci dzień oficjalnego pobytu w Polsce japońska para cesarska rozpoczęła od wizyty na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Dostojnym gościom towarzyszył prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Przed wejściem do Collegium Maius gości przywitał rektor Uniwersytetu prof. Franciszek Ziejka. Rektor przedstawił cesarskiej parze krótką historię uczelni. Przypomniał, że na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowali m.in. Kopernik i Karol Wojtyła, obecny papież. Cesarska para rozmawiała także z Czesławem Miłoszem i Krzysztofem Pendereckim.

Siedmiu zabitych w Niemczech, czterech w Japonii

Szał kataklizmów

Siedem osób zginęło podczas szalejącej nad Berlinem i Brandenburgią w nocy ze środy na czwartek wichury. Kilkadziesiąt osób zostało rannych — poinformowała wczoraj niemiecka policja. Wyrządzone przez wiatr i deszcz straty ocenia się na kilka milionów euro.

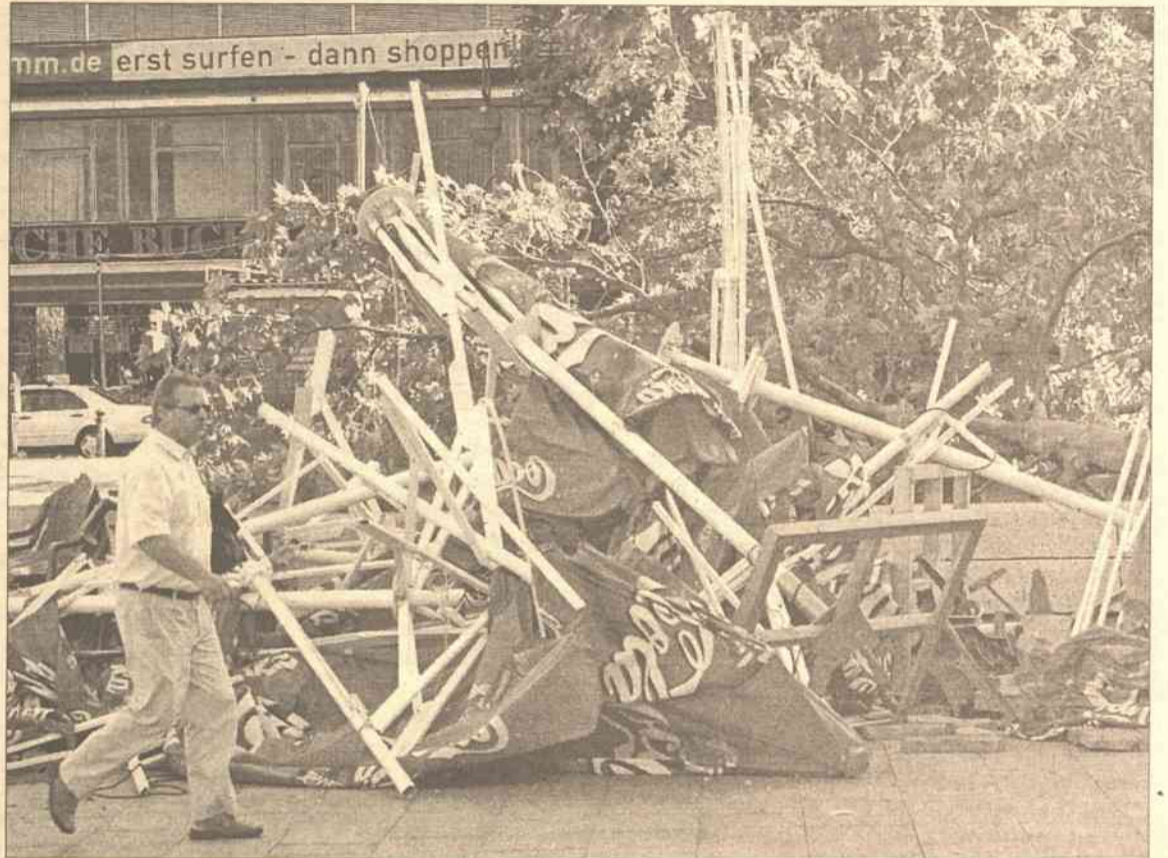
Tajfun Chata (czyt. Czata), który wczoraj rano dotarł do Japonii, spowodował tam śmierć czterech osób.

Do najtragiczniejszego wypadku doszło na wyspie Schwanenwerder w zachodniej części miasta — Zehlendorf, gdzie w namiotach nocowała grupa dzieci i młodzieży z ochotniczej straży pożarnej. Upadające drzewa zabiły dwóch chłopców w wieku 12 i 15 lat. 13 osób odniosło obrażenia, dwoje dzieci jest ciężko rannych — poinformował dyrektor berlińskiego urzędu przeciwpożarowego, Albrecht Broemme.

Wiatr osiągał w porywach prędkość 150 km/godz. — poinformował Instytut Meteorologiczny Meteomedia.

Dwie osoby, w tym jedna w berlińskiej dzielnicy Reinickendorf, poniosły śmierć przygniecionie upadającymi drzewami. W Brandenburgii dach altany zabił 18-letniego chłopca. W okolicach Seelow na wschód od Berlina śmierć w samochodzie, na który zwałiło się drzewo, poniosła 25-letnia kobieta. W brandenburskim Storkow 45-letni mężczyzna zginął przygnieciony drzewem.

W godzinach wieczornych za-



W Berlinie wiatr wyrwał lub przewrócił ponad 1100 drzew

Fot. EPA-ELTA

mknięto czasowo jedno z berlińskich lotnisk — Tegel. W wyniku burzy doszło do zakłóceń w ruchu kolejowym.

Tajfun Chata (czyt. Czata), który wczoraj rano dotarł do Japonii, spowodował tam śmierć czterech osób. Przedtem Chata szalał na Filipinach, gdzie zabił ponad 40 osób i na wyspach Mikronezji,

gdzie jego ofiarą padło 30 ludzi. Jak podano w Tokio, w wyniku tajfunu zginęło już w regionie Tohoku w północno-wschodniej Japonii dwu uczniów i małżeństwo, którego dom porwała fala powodziowa. Za zaginione uznano pięć osób. Trzynastu ludzi odniosło poważniejsze obrażenia. Prawie 150 tysięcy ludzi musiało na pewien czas

opuścić domy, zagrożone powodziami. Z powodu tajfunu w Tokio odwołano część kursów pociągów i lotów krajowych. W stolicy Japonii tajfun nie wyrządził jednak większych szkód.

Wczoraj po południu Chata opuścił Japonię i skierował się nad morze, gdzie najprawdopodobniej wkrótce osłabnie.

Kryzys gospodarczy związany z intifadą

"Izrael stoi nad przepaścią"

Politycy izraelscy prześcigają się obecnie w przedstawianiu przyszłości gospodarczej kraju w czarnych barwach.

"Gospodarka stoi w płomieniach" — ostrzega premier Ariel Szaron, a były minister finansów Awraham Szohat mówi nawet, że Izrael "stoi nad przepaścią".

Każdy kolejny dzień przynosi ostatnio hiobowe wieści: bezrobocie gwałtownie rośnie, dochody spadają, inflacja rośnie, podatki rosną, świadczeń socjalnych jest coraz mniej.

Jednocześnie nikt nie wątpi, że najcięższy kryzys gospodarczy w historii Izraela jest nierozwalnie związany z intifadą (powsta-

niem palestyńskim). "Gospodarka izraelska nie przetrwa długotrwałego, krwawego konfliktu" — ostrzega minister obrony Benjamin Ben-Eliaser.

Po okresie dynamicznego wzrostu w latach 90. (około 5 procent rocznie), w zeszłym roku gospodarka izraelska po raz pierwszy od 1953 roku popadła w recesję. PKB spadł o 0,6 procent, choć jeszcze w roku 2000 był to wzrost o 6,4 procent. Bezrobocie wzrosło do 11 procent, a eksperci mówią, że do końca 2003 roku może osiągnąć 15 procent. Z deflacji w roku 2001 Izrael "przeskakuje" do inflacji, która w tym roku wyniesie prawdopodobnie co najmniej 8 procent.

Turcja: szef dyplomacji złożył dymisję

Rząd się sypie

Turecki minister spraw zagranicznych Ismail Cem złożył dymisję ze stanowiska. Wystąpił także ze współzrządzającej krajem Partii Lewicy Demokratycznej.

Informacje o dymisji Cema podawano już w środę. Oficjalnie jednak on sam potwierdził ją wczoraj.

"Ustąpienie Cema, szanowanego polityka, jest ogromnym ciosem dla znajdującego się w ciężkim kryzysie rządu Bulenta Ecewita" — napisała agencja AFP. 62-letni Cem był szefem tureckiej dyplomacji od 1997 roku. Turecki rząd opuściło od poniedziałku siedmiu ministrów (w tym jeden minister bez teki), a Partię Lewicy Demokratycznej — 37 deputowanych. Falę dymisji zapoczątkował wicepremier Husamettin Ozkan, uzna-

wany za "prawą rękę premiera". 77-letni Bulent Ecevit jest nieobecny w tureckim życiu politycznym od dwóch miesięcy, ze względu na zły stan zdrowia (problemy neurologiczne i z kręgosłupem).

Cem postrzegany jest przez obserwatorów — jak pisze AFP — jako przyszły szef partii, którą mógłby stworzyć wraz z byłym wicepremierem Ozkanem i ministrem gospodarki Kemalem Dervisem.

Nowa partia o orientacji centrolewicowej byłaby zorientowana prozachodnio i zdeterminowana, by dotrzymać warunki porozumienia Turcji z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, co pozwoliłoby jej wyjść z kryzysu zapoczątkowanego w lutym 2001 roku.

Włochy

Koniec banicji Sabaudów

Parlament włoski ostatecznie zniósł banicję wobec członków dynastii sabaudzkiej, na mocy której od 1946 roku żaden z męskich potomków ostatniego króla Włoch Humberta II nie miał prawa wjazdu do Italii.

Wiktoria Emanuel IV, 64-letni obecnie potomek Humberta II oraz jego 29-letni syn Emanuel Filiberto mieszkają na wygnaniu w Szwajcarii. Obaj opowiedzieli się już za republiką we Włoszech i po powrocie

będzie im przysługiwać prawo wyborcze.

Do Włoch będą mogli przybyć najwcześniej za trzy miesiące, kiedy decyzja o zniesieniu banicji wejdzie w życie.

Przeciwnicy kontrowersyjnej we Włoszech dynastii sabaudzkiej, potępianej za popieranie faszystowskiej dyktatury Benito Mussoliniego, mają trzy miesiące na złożenie wniosku o referendum w sprawie cofnięcia banicji.

Afganistan może dostać się pod kontrolę watażków

ONZ ostrzega

Afganistan może z powrotem dostać się pod kontrolę miejscowych watażków, jeżeli nie otrzyma natychmiast niezbędnej pomocy — ostrzegło wczoraj ONZ.

Kenzo Oshima, zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. spraw humanitarnych, powiedział, że do końca tego roku potrzebne jest 777 milionów dolarów na wszystkie potrzeby tego kraju, m.in. żywność i schronienie dla powracających uchodźców oraz pensje dla armii i policji.

W Genewie odbyło się spotkanie przedstawicieli ONZ i 15 krajów udzielających pomocy Afganistanowi, Nigel Fisher, zastępca specjalnego przedstawiciela ONZ w Afganistanie, powiedział: "Afganistan jest w krytycznej sytuacji związanej z transformacją i jest ważne, abyśmy kontynuowali pomoc i wysiłki w celu odbudowy tego kraju. Afgańczycy nie zasługują na to, żeby dostać się z powrotem pod kontrolę watażków".

Czeczenia: 30 policjantów rannych

Wybuch miny

36 prorosyjskich policjantów zostało rannych w wyniku wybuchu miny w Czeczenii.

Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Wybuch miny zniszczył część autobusu, którym jechali policjanci. Czeczeńscy rebelianci prowa-

dzą wojnę przeciwko rosyjskim wojskom federalnym i prorosyjskim siłom czeczeńskim. Siły federalne, które weszły do Czeczenii 1 października 1999 roku, poinformowały, że zabiły wczoraj w wyniku kilku operacji 11 czeczeńskich bojowników.

Przed wprowadzeniem funduszy emerytalnych Wstępne prognozy ekspertów

Fundusze emerytalne będą mogły przejąć zarządzanie najlepszych spółek.

Inwestycje funduszy emerytalnych skoncentrują się w spółkach, które osiągnęły najlepsze wyniki i będą mogły przejąć ich zarządzanie.

Takie prognozy podała grupa naukowców, która dokonała badań nt. „Uczestnictwo w reformie emerytalnej: obywatele, rynki, instytucje publiczne”.

„Z wymagań stawianych wobec struktury funduszy emerytalnych Litwy widać, że jeden fundusz emerytalny nie będzie miał wpływu na zarządzanie spółki. Jednakże kilka funduszy emerytalnych, które w ramach obowiązujących ustaw nabeżdą akcje, będą mogły działać wspólnie i wywierać wpływ na zarządzanie spółki” – stwierdza się w sprawozdaniu badań.

Według ekspertów, inwestycje funduszy emerytalnych skoncentrują się w spółkach, które osiągnęły dobre wyniki działalności, będą one mogły uczestniczyć w zarządzaniu tych spółek. Z tego powodu wzrosła kontrola oraz dyscyplina finansowa spółek. Fundusze emerytalne nie będą natomiast finansować średnich oraz drobnych spółek. Doświadczenie krajów zagranicznych wskazuje, że fundusze emerytalne usiłują uczestniczyć w zarządzaniu spółek w dwojaki sposób – biorąc udział w procesie podejmowania strategicznych decyzji spółek (np. USA, Szwajcaria). Wielkie fundusze emerytalne posiadają własną politykę zarządzania (np. Holandia), którą wcielają w życie poprzez swe inwestycje w nabywanie akcji.

Eksperti przewidują, że w końcu

pierwszych lat reformy systemu emerytalnego ogólna wielkość funduszy emerytalnych osiągnęłaby równowartość 500 mln Lt, zaś po dziesięciu latach – 6 mld Lt. Z szacowań ekspertów wynika, że na zarządzanie tak niewielkim kapitałem wystarczyłoby 4-5 funduszy emerytalnych.

Po dokonaniu badań próbują oni przekonać, że fundusze emerytalne wpłyną na rozwój rynku papierów wartościowych: pojawią się nowe spółki, obligacje samorządowe i rządowe. Jeśli funduszom emerytalnym dozwolone będzie inwestować do 70 proc. swego mienia w akcje, inwestycje te zwiększą płynność majątku litewskiego rynku kapitałowego.

Fundusze emerytalne wpłyną na banki komercyjne, zwłaszcza w dwóch płaszczyznach – oszczędnościach i pożyczkach. Fundusze emerytalne obowiązkowo oszczędzania zwiększą ilość depozytów w bankach komercyjnych, ponieważ jako pierwsze zmuszone będą część majątku płynnego przechowywać w bankach w formie depozytów.

Trzeci filar reformy emerytalnej lub dobrowolne oszczędzanie zmniejszy liczbę wkładów bankowych, ponieważ już zgromadzone lub przyszłe oszczędności będą podzielone pomiędzy bankami i dobrowolnymi emerytalnymi funduszami ubezpieczeniowymi.

Konkurencja na rynku oszczędnościowym wpłynie na to, że banki zaczęły oferować mieszkańcom nowe środki oszczędzania. Eksperti przewidują, że wraz ze wzrostem konkurencji zmaleją zyski banków, zmieni się stopa oprocentowania wkładów, pogorszy się jakość udzielanych pożyczek.

Realizacja programu pomocy radiologicznej Nowoczesny sprzęt rentgenowski

Wczoraj w Skuodasie otwarto nowoczesny gabinet rentgena. Wcielając w życie program pomocy radiologicznej dla szpitala w tej miejscowości nabyto aparat rentgenowski „Mercury 332”. To uniwersalny rentgenowski aparat diagnostyczny pilotowany na odległość z elektronicznym optycznym wzmacniaczem, przeznaczony do rentgenoskopii i rentgenografii.

W otwarciu udział wzięli Konstantinas Dobrovolskis, minister ochrony zdrowia.

W ubiegłym roku na realizację rządowego programu pomocy radiologicznej wydzielono 29 mln li-

tów. W latach 2001 – 2002 dla placówek zdrowotnych kraju nabyto 13 aparatów „Arcovis”, 45 „Mercury”, 13 „Moviplan”, 26 „TMS-15” oraz 13 aparatów rentgenowskich „Vision”. W nowoczesną technikę wyposażono 77 placówek opieki zdrowotnej Litwy. W roku 2003 planuje się kontynuowanie zaopatrywania litewskich szpitali, przychodni itp. placówek we współczesną technikę diagnostyczną, odpowiadającą światowym standardom technicznym.

Ogólny kosztorys programu wyposażenia szpitali Litwy w sprzęt wynosi 280 mln 580 tys. Lt.

Rozpoczyna się kampania przeciwko handlowi kobietami Przestępcze zjawisko społeczne

Niedawno w siedzibie Funduszu Otwartej Litwy została oficjalnie otwarta i zaprezentowana narodowa kampania przeciwko handlowi kobietami, którą wspiera Rada Ministrów Krajów Północnych.

Celem niniejszej kampanii, zainicjowanej w krajach bałtyckich i północnych, jest zapoznanie społeczeństwa z tym przestępczym zjawiskiem społecznym, inicjowanie dyskusji, pomoc w doskonaleniu bazy prawnej z uwzględnieniem zasad dokumentów międzynarodowych.

Kampania, zdaniem jej inicjatorów, powinna zabezpieczyć przed wciągnięciem w handel nowych ofiar, wsparcie tych, które doświadczyły przemocy oraz informowanie społeczeństwa o powadze tego pro-

blemu. W czasie kampanii przewidziane są wspólne inicjatywy w krajach bałtyckich i północnych oraz oddzielne dla każdego kraju.

Na Litwie przewidziane jest organizowanie seminariów w powiatach, ścisła współpraca z prasą, częste spotkania z dziennikarzami, które zaowocują audycjami telewizyjnymi i radiowymi. Przewidziane są także wspólne projekty z organizacjami społecznymi.

Kampania szczególnie jest zorientowana na pracę w samorządach wszystkich regionów Litwy. W ramach kampanii 20-22 października w Wilnie obradować będzie międzynarodowa konferencja na temat prewencji handlu żywym towarem.

Bezpieczna mama – bezpieczny świat Powstrzymać przemoc



Rysunki dzieci odzwierciedliły ich emocje i wizję świata bez przemocy

Fot. ELTA

Wczoraj między dzieci, biorące udział w akcji zorganizowanej przez Centrum Informacji Kobiet, stołeczną policję oraz grupę wolontariuszy, realizującą program Narodów Zjednoczonych „Mamy prawo do życia bez gwałtu i przemocy” został podzielony tort.

Najlepsze „dzieła” dzieci – rysunki na temat „Bezpieczna mama – bezpieczny świat” sprezentowano najwyższymi dygnitarzom państwowym. W swych gabinetach uczestników akcji gościli mer Wilna Artūras Zuokas, premier Algirdas Brazauskas.

Celem niniejszej akcji było głównie zwrócenie uwagi społeczeństwa na sytuację dwóch najbardziej narażonych na niebezpie-

czeństwa i przemoc grup społecznych: kobiet i dzieci. Akcja ta została zorganizowana z okazji Dnia Mieszkańców Świata. Łącznie w imprezie udział wzięło około 50 dzieci od 3 do 18 lat. Swe rysunki, odzwierciedlające emocje, wizję świata oraz pragnienia i marzenia, dzieci narysowały wczoraj rano w Pensjonacie Matki i Dziecka w Wilnie. Pensjonat ten jest unikalną placówką w Centralnej Europie, ponieważ łączy w sobie jednocześnie instytucję świadcząca profesjonalne porady i pomoc, udziela też ofiarom przemocy przyjaznego schronienia. Warte odnotowania, że w pensjonacie mogą jednocześnie zamieszkać 72 osoby.

I. M.

Prezydent zawetował ustawę dotyczącą nieletnich Moralność nieletnich „w zawieszeniu”

Prezydent Valdas Adamkus zawetował niejednoznacznie przez społeczeństwo i polityków ocenianą Ustawę o ochronie nieletnich przed wpływem negatywnej informacji publicznej, która ustalałaby zasady rozpowszechniania i ograniczenie ogłaszania pewnego rodzaju informacji.

Sejm ustawę uchwalił w czerwcu br. W ustawie do informacji wywierającej negatywny wpływ na rozwój psychiczny i fizyczny nieletnich zaliczono taką, która ma niszczyący charakter. To przede wszystkim przedstawianie przemocy, zabójstw, informacja o zabarwieniu erotycznym, zawierająca niecenzuralne wyrażenia itp.

Ustawa przewiduje, że „zakazana” dla nieletnich informacja może być upowszechniana, ale tylko od godziny 23 do 6 rano.

Jak twierdzi się w dekreście prezydenta, ustawa taka jest rzeczywiście potrzebna dla niedojrzałych psychicznie i fizycznie osób, jednak niektóre reguły tego dokumentu mogą być szkodliwe dla dorosłych obywateli naszego kraju, ponieważ ze względu na przewidziane w ustawie ograniczenia, zostaną oni pozbawieni obiektywnej i wiernej informacji.

„Na przykład, kurczowo przestrzegając ustaw, obywatele Litwy nie zostaną w czas poinformowani o katastrofach, żywiołach przyrody, budzących zagrożenie przestępstwach. Owszem, dostaliby informację, ale tylko po godzinie 23” – podaje się w dekreście prezydenta.

Tymczasem prawo Unii Europejskiej, na którym twórcy ustawy wzorowali się, absolutnie nie przewiduje żadnych środków, ani sposobów, jak uchronić dzieci przed szkodliwą w ich wieku informacją publiczną. Zdaniem głowy państwa, najważniejsze, by w naszym społeczeństwie, w każdej osobnej rodzinie, sprawnie działał mechanizm samokontroli.

Zwracając ustawę z powrotem do Sejmu prezydent zaproponował odrzucenie reguły dotyczące ograniczenia rozpowszechniania informacji o tematyce erotycznej, a zabronić publikowanie i transmitowanie informacji o treści pornograficznej. Prezydent zezwoliłby również pokazywanie osób zmarłych lub ofiar morderstw, o ile jest to niezbędne do ustalenia tożsamości denata. Prezydent nie zgodził się też z wieloma innymi regułami ustawy mającej pilnować moralności litewskich dzieci i młodzieży.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA stronę przygotowała Irena Mikulewicz

Puls życia

Informacja o miejscach pracy na telefon

Od 1 lipca br. pracodawcy telefonicznie mogą informować Giełdę Pracy Litwy o wolnych miejscach pracy. Usługa ta, jak donosi giełda, stwarza możliwość zawiadomienia o wolnych miejscach pracy pod jednym i niezmiennym numerem telefonu na terenie całej Litwy – 8 – 700 55155.

Zgłoszenia pod ten numer automatycznie są przekazywane terytorialnym Giełdom Pracy, gdzie padną na nie odpowiedzi. Specjaliści z giełd telefonicznie rejestrują wolne miejsca pracy, uzgadniają z pracodawcami, następnie zamieszczają dane w systemie samodzielnego poszukiwania informacji, w internecie, w centrach informacji i konsultacji oraz w tzw. otwartych miejscach informowania. Usługa ta nie tylko przyspieszy rozpowszechnianie informacji w społeczeństwie, ale też zwiększy szanse poszukujących zatrudnienia. Jeżeli zaś chodzi o pracodawców, uzyskają oni możliwość bardziej prężnego pośrednictwa w doborze kadry pracowniczej.

Komfortowe życie emerytów?

W naszym kraju przestrzenie mieszczą emeryci i rolnicy, najbardziej ciasno – pracownicy najemni.

Według danych Departamentu Statystyki, na jednego emeryta przypada 30,9 m² powierzchni użytkowej. W rodzinach rolników – na jednego członka przypada 22,7 m² powierzchni mieszkalnej. Pracodawcy lub osoby prowadzące własny interes, znaleźli się na trzecim miejscu. Na każdego członka ich rodzin przypada po 20,1 m². W rodzinach, których głowa to pracownik najemny na jedną osobę przypada 19,2 m² powierzchni mieszkalnej. Średnia krajowa w roku 2001 wynosiła 22 m² – 20,1 m² powierzchni użytkowej w mieście i 26 m² na wsi.

Ustawa ochroni prawa dzieci

Aloyzas Sakalas, przewodniczący sejmowego Komitetu ds. Prawa i Praworządności, uważa, że przekazanie funkcji ochrony praw dzieci i młodzieży samorządom zapewniłoby jednolity system i jednolitą praktykę ochrony praw nieletnich w całym kraju.

W projekcie nowelizacji Ustawy o lokalnych samorządach, zarejestrowanym w sekretariacie Sejmu, zakłada się, że samorządy są zobowiązane do pełnienia państwowej funkcji zapewnienia ochrony praw dzieci i młodzieży mieszkających na terenie do 16 roku życia, uczących się w szkołach ogólnokształcących czy w innych placówkach nauczania. Według Sakalasa, ochrona praw dzieci i młodzieży jest jedną z najbardziej skomplikowanych problemów, który jak dotychczas nie spotkał się z należytym uznaniem. Zdaniem parlamentarzysty, koordynacja kwestii ochrony praw dzieci na poziomie państwowym nie jest wystarczająca, dlatego też wiele problemów wynika organizując tę ochronę na poziomie samorządów. Sakalas podkreśla, że niektóre samorządy lokalne nie posiadają nawet specjalnych służb, mają niewystarczająco etatów, by zapewnić skuteczne wykonywanie powierzonych im funkcji.

Sprintem

● Francuski piłkarz Alain Boghossian, grający dotychczas w AC Parma, przez dwa następnne sezony będzie występował w Espanyolu Barcelona. Warunki finansowe transferu nie zostały ujawnione. 31-letni Boghossian w swoim dorobku ma występy w Olympique Marsylia, Napoli i Sampdorii Genua.

● Kazachski hokeista Aleksander Krewsun zmarł po treningu. Krewsun zasnął podczas zajęć. Natychmiast przewieziony został do szpitala, ale lekarzom nie udało się go utrzymać przy życiu. Jako przyczynę śmierci podano wylew krwi do mózgu. 22-letni hokeista uczestniczył w biegu na 10 km. W połowie trasy zasnął. Przed tygodniem brał również udział w podobnych zajęciach biegowych i testy medyczne wykazały, że jest w dobrej kondycji. Krewsun grał w drugoligowej rosyjskiej drużynie CSK VVS Samara.

● Na Ukrainie piorun poraził w trakcie meczu siedmiu piłkarzy – dwóch zginęło na miejscu. Pozostali są w ciężkim stanie. Do tragicznego wypadku doszło w środę wieczorem na stadionie sportowym pod Dniepropietrowskiem, gdy mimo nadchodzącej burzy i nagłej ulewy kontynuowano mecz. W ciągu dnia temperatura w regionie dochodziła do 40 stopni Celsjusza i zmiana pogody nawet ucieszyła uczestników imprezy. Piorun uderzył w grupę graczy w środku boiska.

● Paragwajski piłkarz Roberto Acuna podpisał pięcioletni kontrakt z Deportivo La Coruna. Acuna przeszedł do galicyjskiego klubu z Realu Saragossa, który spadł do drugiej ligi. Według mediów hiszpańskich, Deportivo zapłaciło za Paragwajczyka 10 milionów euro.

● RC Lens podpisał w środę zgodę na transfer swego napastnika Senegalczyka El-Hadji Dioufa do Liverpoolu. Najlepszy piłkarz Afryki zeszłego roku porozumiał się z klubem angielskim w trakcie mistrzostw świata, ale do przeprowadzenia transferu brakowało wtedy zgody Lens. Senegalczyk podpisał kontrakt na pięć lat z zespołem, którego bramki broni Jerzy Dudek.

● Litewski skrzydłowy Dainius Adomaitis ustalił warunki dwuletniego kontraktu z zespołem koszykarskich mistrzów Polski Ideą Śląskiem Wrocław. Koszykarz jednak nie odesłał jeszcze podpisanego dokumentu, ponieważ w środę zaafierowany był urodzinami córki. Adomaitis pojawił się we wrocławskim zespole jesienią 2000 roku. W zakończonym kilka tygodni temu sezonie Litwin był wyróżniającym się graczem Idei Śląska.

● Pomocnik piłkarskiej reprezentacji Argentyny Mathias Almeyda będzie w nowym sezonie występować w Interze Mediolan. Obie strony podpisały trzyletni kontrakt. 28-letni Almeyda wcześniej występował m. in. w River Plate Buenos Aires, Sewilli, Lazio Rzym i Parmie. W ramach rozliczeń między Interem a Parmą, poprzedni klub Argentynczyka zasilili Słowak Vratislav Gresko. Trenerem Interu jest Argentyńczyk Hector Raul Cuper, który zabiegał o sprowadzenie swojego rodaka. Almeyda dołączył do trzech innych Argentyńczyków w barwach zespołu z Mediolanu – w Interze występują także Nelson Vivas, Javier Zanetti i Andres Guglielminpietro.

Kolarski wyścig Tour de France

Drużynowo wygrała ONCE

Hiszpańska ekipa ONCE wygrała czwarty etap wyścigu Tour de France – jazdę drużynową na czas z Epernay do Chateau-Thierry (67,5 km). Hiszpan Igor Gonzalez de Galdeano zdobył żółtą koszulkę lidera, a na drugie miejsce awansował jego kolega z zespołu ONCE – Joseba Beloki.

Zawodnicy ONCE wyprzedzili o 16 sekund grupę US Postal, której liderem jest faworyt wyścigu Lance Armstrong. Amerykanin przesunął się na trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej, tracąc do Gonzaleza de Galdeano tylko 7 sekund.

– Jestem trochę zaskoczony, ale nie rozczarowany. Jechaliśmy dziś bardzo dobrze, jednak inni byli lepsi – powiedział Armstrong.

Przez większość trasy najlepsze międzyczasy uzyskiwała duńska ekipa CSC Tiscali, ale ostatnie kilometry pokonywała w osłabieniu, gdyż po defekcie został z tyłu Michael

Sandstod. Formacja CSC, której liderem jest Francuz Laurent Jalabert, wykrciła trzeci czas, przegrywając z ONCE o 46 sekund.

Drużyna, w której ściga się litewski kolarz Raimondas Rumšas – Lampre-Daikin, metę osiągnęła na dziesiątej pozycji ze stratą 2:21 do zwycięzców. Rumšas, który dotychczas plasował się na szóstej pozycji, spadł w klasyfikacji generalnej na 35. miejsce.

Nieźle pojechały drużyny polskich kolarzy: hiszpańska iBanesto.com Dariusza Baranowskiego zajęła szóste miejsce, a belgijska Domo Piotra Wadeckiego – ósme. Polacy znacznie awansowali w klasyfikacji generalnej.

Zwycięzcy zeszłorocznej drużynowej czasówki w Tour de France, zawodnicy Credit Agricole zajęli dopiero 11. miejsce. Jeszcze słabiej pojechała grupa dotychczasowego przodownika wyścigu Erika Zabela

– Telekom, która uzyskała 12. czas.

Nowy lider, 28-letni Igor Gonzalez de Galdeano jest pierwszym Hiszpanem, który zajął koszulkę lidera Tour de France od 1995 roku, gdy po raz ostatni wygrywał ten wyścig pięciokrotny triumfator Miguel Indurain. Gonzalez de Galdeano startuje w Tour de France po raz drugi. Debiutował w zeszłym roku i spisał się doskonale, kończąc Wielką Pętlę na piątej pozycji. Wielu fachowców uważa, że stać go w tegorocznym wyścigu na miejsce na podium, ale raczej nie to najwyższe, które jest zarezerwowane dla Lance'a Armstronga.

Wyniki 4. etapu, jazda drużynowa na czas z Epernay do Chateau-Thierry (67,5 km): 1. ONCE-Eroski 1:19.49; 2. US Postal 16 s straty; 3. CSC Tiscali 46; 4. Fassa Bortolo 1.30; 5. Cofidis 1.44; 6. iBanesto.com 1.56; 7. Domo-Farm Frites 2.12; 8. Rabobank 2.16; 9. Kelme-Costa Blanca

2.19; 10. Lampre-Daikin 2.22; 11. Credit Agricole 2.28; 12. Telekom 2.47; 13. Bonjour 3.13; 14. Alessio 3.15; 15. Lotto-Adecco 3.32; 16. fdjeux.com 3.34; 17. Jean Delatour 3.43; 18. Tacconi 3.45; 19. Mapei 3.47; 20. Euskaltel 4.22; 21. AG2R 4.24.

Klasyfikacja generalna: 1. Igor Gonzalez Galdeano (Hiszpania/ONCE) 14:51.50; 2. Joseba Beloki (Hiszpania/ONCE) 4 s straty; 3. Lance Armstrong (USA/US Postal) 7; 4. Jorg Jaksche (Niemcy/ONCE) 12; 5. Abraham Olano (Hiszpania/ONCE) 22; 6. Roberto Heras (Hiszpania/US Postal) 25; 7. Isidro Nozal (Hiszpania/ONCE) 27; 8. Jose Azevedo (Portugalia/ONCE) 28; 9. George Hincapie (USA/US Postal) 28; 10. Marcos Serrano (Hiszpania/ONCE) 30; ...; 35. Raimondas Rumšas (Litwa/Lampre) 2:16; 42. Dariusz Baranowski (Polska/iBanesto.com) 2:24; 57. Piotr Wadecki (Polska/Domo) 2:47.

Magnus Svensson niechciany w Danii

„Czuję się zamrożony”



Svensson jest nazywany w Szwecji "turbo"

Fot. EPA-ELTA

Pomocnik reprezentacji Szwecji Magnus Svensson po powrocie z mundialu do swojego klubu, duńskiego Broendby znalazł się nagle w jego drugiej drużynie.

Svensson zwany w Szwecji jako „turbo”, ze względu na swoją kondycję fizyczną, uważany jest przez selekcjonerów Tommiego Soederberga i Larsa Lagerbacka za jednego z najważniejszych piłkarzy drużyny Szwecji.

W niedzielę rano Svensson po raz pierwszy od powrotu z Japonii spotkał się z kierownictwem Broendby.

– Powiedzieli mi wyraźnie, że nie ma już dla mnie pewnego miejsca w pierwszej drużynie. Myślałem, że żartują, lecz po południu na treningu zostałem przydzielony do drugiej drużyny klubu – powiedział Svensson.

Podkreślił: „Czuję się zamrożony i nikt nie chce mi powiedzieć wprost o co chodzi, a miejsce w drugiej drużynie dla uczestnika mistrzostw świata jest nieco dziwne i obraźliwe. Jestem naprawdę zawiedziony sytuacją w Broendby, dla którego tyle zrobiłem. Teraz chcę zmienić klub i to jak najszybciej nawet w tym tygodniu, pomimo że mój kontrakt wygasa dopiero pod koniec roku”.

– Svensson jest bardzo dobrym piłkarzem i ma dalej miejsce w reprezentacji – powiedział Soederberg.

Zainteresowania 33-letnim piłkarzem wyraził natychmiast mistrz Norwegii, Rosenberg Trondheim, który proponuje bardzo dobre warunki finansowe, zwłaszcza, że podczas rocznej przerwy Nilsa Arene Eggena, trenerem będzie Age Hareide, który wcześniej trenował właśnie Broendby i świetnie zna Svenssona.

– W tej chwili liczą się dla mnie, poza regularną grą w pierwszej drużynie ważną dla miejsca w reprezentacji, tylko warunki finansowe, a nie klub czy kraj. Znam Norwegię dobrze, bo kilka lat grałem w Viking Stavanger i bardzo mi ten kraj odpowiada – powiedział Svensson.

Pomimo zainteresowania również szwedzkich klubów, FF Malmo i IFK Goeteborg, Svensson woli Norwegię również ze względu na norweską walutę.

Przez kilkadziesiąt lat słabsza od szwedzkiej korona norweska, jest obecnie silniejsza i to o aż o 20 procent. Jednak Szwedzi i Norwegowie liczą nadal własne waluty w stosunku 1:1. Również w negocjacjach dotyczących kontraktu.

Sportowe imprezy i przemyt ludzi

Znikające pływaczki

Szwedzka policja stwierdza, że w coraz większym stopniu międzynarodowe imprezy sportowe rozgrywane w Szwecji są przykrywką do przemytu ludzi pod pretekstem uczestnictwa.

Szwedzka prokuratura generalna stwierdza w specjalnym raporcie, że „szwedzkie imprezy sportowe są wykorzystywane do przemytu ludzi, a zwłaszcza młodych kobiet, później sprzedawanych do celów seksualnych”.

Raport podaje ostatni przypadek czterech młodych kobiet, obywaterek Mołdawii, które zgłoszone na pływackie zawody Pucharu Świata w Szwecji w styczniu, otrzymały wizy, przyjechały do Szwecji, lecz nie pojawiły się na zawodach, a następnie zniknęły bez śladu.

Według raportu, system jest prosty. Osoba z kraju, z którego trudno jest otrzymać wizę na przyjazd do Szwecji zgłasza się na udział w zawodach sportowych lub kongresie. Zwykle wystarcza standardowy formularz uczestnictwa aby otrzymać wizę, jak na przykład na niedawny maraton w Sztokholmie. W przypadkach zgłoszeń przez związki sportowe zachodzi podejrzenie korupcji.

Sekretarz generalny szwedzkie-

go związku pływackiego, Soeren Sytegius potwierdza zgłoszenie ekipy mołdawskiej składającej się z sześciu mężczyzn i czterech kobiet. „Mężczyźni pojawili się na zawodach, lecz kobiety nie. Możliwość aby organizator uniknął udziału w przemyśle ludzi jest w praktyce minimalna. Nawet w tak restrykcyjnym kraju jeżeli chodzi o przepisy imigracyjne jak Szwecja.”

W Szwecji międzynarodowe imprezy sportowe, kongresy, wystawy i targi są inaczej traktowane, nawet przez instytucje wydające wizy, ze względu na ich międzynarodowy otwarty charakter.

– Tu chodzi o trafikking czyli przemyt młodych kobiet do celów wykorzystania seksualnego. W tym przypadku dla młodych kobiet z Mołdawii wyjazd do Europy Zachodniej jest wyjazdem do ziemi obiecanej – wyjaśnił inspektor Patrik Engstroem.

Szwecja jest szczególnym krajem, gdzie prostytutka jest dozwolona, lecz korzystanie z niej surowo zabronione. Pomimo to istnieją dziesiątki nielegalnych domów publicznych jak i tzw. gabinetów masażu, do których rekrutowane są młode kobiety z państw byłej Europy Wschodniej.

Superpuchar Włoch za granicą

Mecz w Libii

Mecz o Superpuchar Włoch, który tradycyjnie inauguruje nowy sezon piłkarski w tym kraju, odbędzie się w stolicy Libii – Trypolisie – poinformowała Włoska Liga Piłkarska.

Zagrają w nim mistrz kraju – Juventus Turyn i zdobywca Pucharu Italii – AC Parma. Propozycja zorganizowania spotkania w Trypolisie 25 lipca została zaakceptowana przez nowego szefa ligi Adriano Gallianiego.

– Oba kluby także nie miały nic przeciw temu, aby mecz odbył się w Libii. Oferta tamtejszych władz piłkarskich była bardzo konkretna i zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie – powiedział Galliani.

Juventus Turyn jest mocno związany z tym afrykańskim państwem, gdyż concern Libyan Arab Foreign

Investment (Lafico) posiada 7,5 procent akcji włoskiego klubu.

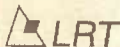
W czerwcu Juventus zaproponował Al-Saadi Kadafiemu, synowi libijskiego przywódcy Muammara Kadafiego, stanowisko w radzie dyrektorów klubu.

Honorowy prezes klubu z Turynu Umberto Agnelli napisał w liście do Al-Saadi Kadafiego, że istnieją plany przekształcenia klubu „w firmę rozrywkową, dla zróżnicowania źródeł dochodów klubu i pełnego wykorzystania ogromnych możliwości jej marki, a pan jest odpowiednim partnerem do podjęcia tych ekscytujących planów”.

Na razie syn Kadafiego, były piłkarz, znany kibic futbolu, nie odpowiedział publicznie na ofertę Juventus.



PIĄTEK 12 VII



6.00 Dzień dobry
8.00 Filmy anim.
8.25 Bajka
„Dziewczynna jabłoneczka”
9.20 „Witaj, kochanie!”
10.10 S. „Walc przeznaczenia”
11.00 S. „Miss Murple”
11.55 Podróże
12.25 Film dok.
12.50 „Lato i...”
13.00 Legendy jazzu
14.05 S. „Niezwykłe przygody Tućkusa i Viršininkasa”
14.35 S. „Gimnazjaliści”
15.00 Hotel muzyczny
17.00 Wiadomości (ros.)
17.15 S. „Klan”
17.40 S. „Walc przeznaczenia”
18.30 Wiadomości
18.50 „Lato i...”
19.00 Pytanko
19.10 Dla dzieci
19.30 „Witaj, kochanie!”
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Biznes
20.55 Sport
21.00 Program muz.
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Program muz.
23.00 Wiadomości
23.15 S. „Emma-prokurator”



6.40 Wiadomości rowerowe
6.55 S. anim. „Batman”
7.20 S. anim. „Walka smoków”
7.40 S. „Miłosny trójkąt”
8.30 S. „Dziki księżyc”
9.20 Niebezpieczna stręła
10.15 Wiadomości rowerowe
10.30 Zamek Takeszi
11.00 Film akcji „Morderca kruków”, USA 1999
13.15 Film akcji „Sędzia w masce”, Hongkong 1992
14.45 S. anim. „Walka smoków”
15.35 Film anim. „Magia miłości”
16.45 S. „Izabella”
17.45 S. „Mężczyzna i kobieta”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Sześć zer — to milion”
20.10 Letnia gwiazda LNK
20.15 Wiadomości rowerowe
20.35 Komedie „Mieszkanie Joe”, USA 1996
22.10 Letnia gwiazda LNK
22.15 Thriller „Pocalunek wampira”, USA 1994
0.20 Film erot. „Namiętności”, USA 1995

4

8.00 Show Benny Hilla
8.30 Najstraszniejsze kadry świata
8.55 Reklamama
9.25 S. „Milagros”

11.00 Show Mapetów z Billy Crystalem
11.30 Dramat „Historia Olivera”
13.00 Melodramat „Powrót do Edenu”
14.15 S. „Zorro”
14.40 S. „Przygody Normana”
15.10 Karuzela
16.10 S. „Biały Kiel”
16.40 S. „Rodzina zastępcza”
17.10 Amerykańscy gladiatorzy
18.00 S. „Milagros”
19.35 Telegra „Kto zostanie milionerem?”
19.45 Dziś
20.10 S. „Air America”
21.00 Dramat komiczny „Atak kobiety-olbrzymki”, USA 1993
22.30 Film Playboya „Wśród kłamstwa”
0.10 — 7.50 DW

3

7.35 Telesklep
7.50 S. „W wirze namiętności”
8.40 S. „Prawo do życia”
9.25 S. „Stockinger”
10.15 S. „Melrose Place”
11.10 TV „Lietuvos rytas”
12.00 Musical „Skrzypek na dachu”
15.00 S. „Rywalki”
15.45 S. „Stockinger”
16.40 S. „Prawo do życia”
17.45 S. „W wirze namiętności”
18.45 Wiadomości TV3
19.05 Sport TV3
19.10 S. dok. „Gliny”
19.45 „Šapro šou”
20.20 Dramat „Tora, Tora, Tora”
23.05 Wiadomości TV3
23.20 Film akcji „Stopień winy”
0.15 Thriller „Zły wpływ”



8.00 Z Wilna
8.20 Puls
9.00 Wiadomości
9.20 Sam sobie reżyserem
10.20 Film anim.
10.45 Film fab. „Ręce do góry”
11.50 Filmy anim.
12.00 Wiadomości
12.20 Sport
12.25 Magazyn „Czego chce kobieta”
13.10 Film fab. „Bądź moim mężem”
15.00 Wiadomości
15.20 Klub prasowy
16.15 Nowe stare mieszkanie
17.00 Magazyn „Czego chce kobieta”
17.15 Dla ogrodników
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.35 „Niedziela”
20.00 Telefon „Niedzieli”
20.45 Diagnosta: interesujący człowiek
21.10 Film fab. „Piłtno Aleksandra Newskiego”
22.00 Z Wilna
22.20 Cd. filmu
23.45 Muzyka

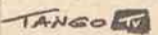


8.35 S. „Nowe życie”
9.30 Dramat „Lokys”
11.20 Film przyg. „Ślad czarnej ryby”
17.15 Film anim.

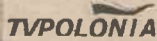
17.25 Bądźmy zdrowi
17.55 Proponujemy
18.00 Kapitał
18.15 Film fab. „Szerszeń” (2)
19.25 5 minut
19.30 Magazyn „Świat kobiety”
20.00 Proponujemy
20.05 S. „Nowe życie”
21.00 5 minut
21.05 W obiektywie
21.35 Turystyka
21.50 Bez pracy nie ma kolaczy
22.20 Melodramat „Samotny ojciec”, USA 1998
0.10 Film fab. „Ślad czarnej ryby”



8.00 Film krym. „Przestępcy Frankfurt. Obnażona na słońcu”, Niemcy 1997
9.30 Komedie „Wschodząca gwiazda”, Francja 2000
11.10 Film fab. „Bez przebaczenia”
12.45 Dramat „Szadrak”, USA 1998
14.15 Film akcji „Operacja ekipy „Delta 2”, USA 1998
16.00 Film krym. „Przestępcy Frankfurt. Obnażona na słońcu”
17.30 Komedie „Wschodząca gwiazda”
19.10 Kanały XXI i Hallmark
19.20 Kalejdoskop zniżek
19.25 Dramat „Samotni”, Hiszpania 1999
21.10 Dramat „Jeśli chcesz, zrób to”
22.10 Kalejdoskop zniżek
22.15 Komedie „Rozpustnik”, Francja 2000
24.00 S. „Królowa mieczów”
1.00 Kanał dla dorosłych



9.55 Film przyg. „Niebo Afryki”
10.20 S. „Alicja w krainie czarów”
10.45 Tangorama
11.40 S. „Witaj, wujku doktorze”
13.20 Tangorama
14.15 Bajka „Śnieżka”
15.45 Tangorama
16.45 S. „Morderczynie wampirów”
17.25 S. „Alicja w krainie czarów”
17.50 Bajka „Kopciuszek”
18.40 S. „Witaj, wujku doktorze”
19.30 Show Jerry'ego Springera
20.30 S. „Złota rączka”
20.55 Film akcji „Tornado!”
22.20 S. „Stockinger”
23.10 Komedie „Południowy park”



7.00 Film anim. dla dorosłych „Podobno”
7.05 Film anim. dla dorosłych „Wyluczanka”
7.15 Film anim. dla dorosłych „Schody”
7.20 S. „Klub profesora Tutki”

7.25 Wielka historia małych miast
8.00 Wiadomości
8.11 Pogoda
8.20 S. „Spółka rodzinna”
8.45 S. anim. „Bolek i Lolek na Dzikiem Zachodzie”
8.55 „Sówka” — teleturniej dla dzieci
9.20 S. „Hrabia Kaczula” — program muzyczny
9.45 Kolorowe nutki — dla dzieci
10.00 Wielcy reformatorzy teatru
10.20 W rajskim ogrodzie
10.40 Sensacje XX wieku
11.10 Tygodnik polityczny Jedynki
12.00 Wiadomości
12.15 S. „Zespół adwokacki”
13.05 Hity satelity
13.20 Wieczór z Jagielskim
14.00 „To widzowie podziwiali — 50 lat TVP” — film fab.
15.00 Wiadomości
15.15 Eurotel — magazyn
15.25 Wielcy reformatorzy teatru
15.45 W rajskim ogrodzie
16.10 Nie tylko o...
16.30 Sensacje XX wieku
17.00 Telexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedynki
17.35 S. anim. „Bolek i Lolek na Dzikiem Zachodzie”
17.55 „Sówka” — teleturniej
18.20 S. anim. „Hrabia Kaczula”
18.50 S. „Spółka rodzinna”
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.56 Sport
20.01 Pogoda
20.05 S. „Zespół adwokacki”
20.50 Hity satelity
21.00 Bezludna wyspa
22.20 Sport-telegram
22.28 Pogoda
22.30 S. „Życie na gorąco”
24.00 Monitor Wiadomości
0.15 Szansa na sukces



7.10 S. anim. „Dragon Ball Z”
8.00 „Labirynt namiętności” — telenowela
8.50 „Nigdy Cię nie zapomnę” — telenowela
9.40 S. obycz. „Melrose Place”
10.30 Lamiślówka — teleturniej interaktywny na żywo
11.00 Big Brother I
11.40 „Porywy serca” — telenowela
12.30 Telesklep
14.40 S. anim. „Albert”
15.05 S. anim. „Maska”
15.30 S. anim. „Dragon Ball Z”
16.15 S. komed. „Pelná chata”
16.45 S. obycz. „Szkoła złamanych serc”
17.15 S. przyg. „Władca zwierząt”
18.10 S. obycz. „Doktor Engel — weterynarz”
19.05 S. obycz. „Melrose Place”
20.00 „Drzewo życzeń”

— film obycz.
22.00 S. przyg. „Władca zwierząt”
22.55 Big Brother I
23.40 „Morderczy instynkt” — horror
1.20 „Gliniarz z Hollywood” — film sensac.
4 TVP4
6.00 Muzyczny VIP — magazyn muz.
6.30 A kuku — program rozr.
7.00 Muzyczne listy
7.50 S. anim. „Arthur”
8.15 S. „Kapitan Star”
8.35 S. „Beetleborgs”
9.00 „Fiorella” — telenowela
9.55 „Życiowa szansa 2” — teleturniej
10.50 S. akcji „Najemnicy”
11.40 S. komed. „Oni, ona i pizzeria”
12.05 S. dok. „Podglądanie natury”
13.00 Muzyczny VIP
13.30 A kuku — program rozr.
13.50 S. anim. „Arthur”
14.15 S. „Wspaniała podróż Nilsa Holgersona”
14.35 S. „Beetleborgs”
15.00 „Fiorella” — telenowela
16.00 Muzyczne listy
17.00 S. komed. „Tato, co ty na to”
17.30 Hot Chat — interaktywny program publ.
17.45 Dziennik
17.58 Prognoza pogody
18.00 „Życiowa szansa 2” — teleturniej
19.00 S. akcji „Baza Pensacola”
20.00 „Przepadnij, bracie!” — film fab.
21.50 Dziennik
22.05 Informacje sportowe
22.12 Prognoza pogody
22.15 S. „Cień anioła”
23.15 S. komed. „Gadka szmatka...”
23.45 S. dok. „O czym mówią gwiazdy”
0.45 X Laski — program rozr.
1.15 Muzyczne listy
2.05 Strefa P — magazyn muz.
2.40 Super VIP — wydarzenia i plotki

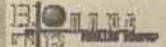


6.55 Podróże małe i duże
7.15 Telezakupy
7.30 S. „Górnicy miasteczko”
8.00 Wiadomości
8.11 Pogoda
8.15 Wszystko gra — program dla dzieci
8.30 A ja jestem: Lew
8.40 S. „Karino”
9.05 Raj
9.30 Tęczowe rybki
10.05 S. „Frasier”
10.25 S. komed. „A teraz Susan”
10.50 Gwiazdy w Jedynce: Ricky Martin
11.20 Czas relaksu
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes — rolniczy program inform.
12.20 „Klan” — telenowela
13.15 S. „Rewolwer i melonik”
14.05 „Klan” — telenowela

15.00 Wiadomości
15.10 Pochwały Pawła Pochwały
15.35 S. „Plebania”
16.30 S. „Moda na sukces”
17.00 Telexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedynki
17.35 S. „Lokatorzy”
18.10 Randka w ciemno — zabawa quizowa
18.50 Jaka to melodia? — quiz muz.
19.15 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.56 Sport
20.01 Pogoda
20.10 „Patton” — film fab.
21.40 Mój ślad w Telewizji
21.50 Studio sport
22.50 Monitor Wiadomości
23.05 S. „Rekiny i płotki”
0.50 Motown Live
1.45 S. „Randall i duch Hopkirka”
2.35 S. „Torcik podano”



6.30 Telesklep.
7.00 Dziś w Ameryce.
7.30 S. „Izabella”
8.30 S. „Dzień narodzin burzują”.
9.30 S. „Samozwańcy”.
10.30 Gorąca dziesiątka.
11.30 Studio „OSP”.
12.30 Film fab. „Życie Klima Samgina”.
14.00 W pierwszej osobie.
14.30 Czynniki X.
15.00 Jesteś świadkiem.
16.00 Film dok.
16.30 Karaoke.
17.00 S. „Izabella”.
18.00 Dziś na świecie.
18.30 Herbata w klubie.
19.05 S. „Samozwańcy”.
20.00 S. „Dzień narodzin burzują”.
21.00 Dziś na świecie.
21.15 Dziś w Rosji.
21.45 Film fab. „Strzeż się samochodu”.
23.15 Film dok.
23.45 Film fab. „Dzieci Don Kichota”.



8.00 „Oznaczony atom”.
9.35 „Wielka rodzina”.
11.15 „Kin dza-dza”.
13.25 „Późne spotkania”.
15.00 „Dońska opowieść”.
16.30 „Ku uwadze wszystkich posterunków”.
18.05 „12 krzesel”.
20.40 „Z życia wczasowicza”.
22.00 „Pantera”.
22.55 „Ostatnia podróż”.
7.00 Wiadomości.
7.15 S. „Rodzinne więzy”.
8.10 Film fab. „Kobieta w bieli”.
9.05 „Jerasz”.
9.15 Obiektyw.
9.35 S. „Robin Hood”.
10.00 Wiadomości.
10.15 Melodramat „Po tamtej stronie przeszłości”.
12.00 Telegra „Naród jest przeciw”.
13.00 Wiadomości.
13.15 S. „Czarny pokój”.
14.15 Film anim.
14.35 „Jerasz”.

14.50 S. „Salomea”.
16.00 Wiadomości.
16.25 S. „Rodzinne więzy”.
17.25 Film dok.
18.00 Pole cudów.
19.00 Czas.
19.35 Thriller „Utalentowany mister Rypley”.
21.55 Komedie.
23.30 Film fant. „Wirus”.
1.10 Nowości Euronews.
1.40 Godzina gwiazd.



7.00 Film fab. „Długi koniec tygodnia”.
9.00 Film anim.
9.10 Z życia kobiety.
9.45 S. „72 godziny”.
10.50 Sklep na kanapie.
11.00 Hitparada.
11.30 Telesklep.
12.20 Sklep na kanapie.
12.30 Filmy anim.
13.00 Hitparada.
13.30 S. anim.
14.00 S. „Żołnierz sukcesu”.
15.00 S. „Luz Maria”.
16.00 Ukryta kamera.
16.30 Z życia kobiety.
17.00 Film dok.
17.25 S. „Syreny”.
18.30 Ten dzionek.
19.25 Prognoza astrologiczna.
19.30 Film fab. „Pościg Śmierć w obiektywie”.
21.55 Muzyka.
22.10 Nocny kanał.
0.15 Ten dzionek.
1.10 S. „Żołnierz sukcesu”.



6.50 Gazetowy deszcz.
7.05 S. „Kiedyś wyrosną nam skrzydła”.
7.55 Film anim.
8.20 Film anim.
8.40 Pietrowka 38.
9.00, 12.00, 16.00, 20.00.
22.05 Wydarzenia.
9.30 Data.
10.45 Podróż do Rosji.
11.30 Moskwa biznesu.
12.15 S. „Inspektor Derrick”.
13.30 Świat wokół nas.
14.00 Regiony.
14.30 Gra w chowanego.
14.45 „Bunt reformatorów”.
15.15 Bez prawideł.
16.15 Antymonium.
17.00 S. „Bez prawa

do miłości”.
17.50 Moskwa biznesu.
18.05 Film fab. „Beznadziejna ucieczka”.
20.45 „Wremieczko”.
21.15 Tajne dokumenty.
21.45 Późna kolacja.
22.25 Pietrowka 38.
22.40 Rosyjski wiek.
23.20 Festiwal sztuki.
23.35 Film fab. „Legenda o sennej dolinie”.



6.00 Film fab. „Tajne życie mego męża”.
8.00, 15.00 Film fab. „Weronica Clair: powolna przemoc”.
10.00 Film fab. „Dom Anny”.
12.00, 17.00 Film fab. „Leona Hamsley”.
13.00 S. „Bezgraniczny świat H. Wellsa”.
18.00, 23.00 S. „Tagart”.
20.00 S. „Prawo i porządek”.
21.00 S. „Detektyw Frost”.



8.30, 11.15, 15.00, 19.00.
22.00 Kolarstwo.
9.45, 10.45 Kolarstwo górskie.
10.15, 19.30, 20.00, 24.00 Motosport.
12.30 Piłka nożna.
13.45, 18.00, 23.30 Motocykle.
21.00 Sport siłowy.
23.15, 1.15 Nowości Eurosportu.
0.30 Sport ekstremalny.
1.00 Przegląd sportowy.



3.00, 9.00, 15.00, 21.00 Ekstremalne maszyny.
3.55, 9.55, 15.55, 21.55 Wysypisko.
4.50, 10.50, 16.50, 22.50 Pełną parą.
5.15, 11.15, 17.15, 23.15 Na łonie przyrody.
6.10, 12.10, 18.10, 0.10 Łowca krokodyli.
7.05, 13.05, 19.05, 1.05 Budowle, mosty i tunele.
8.00, 14.00, 20.00 Prawda czy kłamstwo?

Firma "Joana" PKS Warszawa
LINIA REGULARNA
WILNO - WARSZAWA - 21.30 codziennie
WARSZAWA - WILNO - 19.30 codziennie
Zam. 010
Tel. 48 16 34
Twój wybór - pewny partner podróży!

W nocy deszcz, grzmot i wiatr

Dzisiaj w nocy w większości rejonów, w dzień – lokalnie, głównie w rejonach wschodnich przelotne opady, możliwe burze. Wiatr północny, północno-zachodni 5-10 m/s., miejscami w czasie burzy do 15-20 m/s. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 21-26 stopni ciepła.

W sobotę bez deszczów, temperatura w nocy 11-16, w dzień 22-27 stopni ciepła.



Oferujemy pracę w dziale obsługi klientów. Wynagrodzenie 1400-1800 Lt.

List motywacyjny oraz CV prosimy przysłać na adres:

UAB „Vilitpolus”, Naugarduko 34 w ciągu dwóch tygodni od momentu ukazania się ogłoszenia. (Zam. 377)

Zapraszamy na studia

Uniwersytet w Białymstoku przyjmuje na 5-letnie studia ekonomiczne (magisterskie) grupę absolwentów szkół z Litwy. Ilość miejsc ograniczona.

Dokumenty są przyjmowane w dni powszednie w godz. 9.00-15.00.

Informację można uzyskać w UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS pod adresem Agunų 22 w Wilnie, nr tel. 33 03 06 w dniach i godzinach pracy.

Badź z "Kurierem" na co dzień!

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) – indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
14 Lt	42 Lt	70 Lt	13 Lt	39 Lt	65 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne			Wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
65 PLN	195 PLN	325 PLN	24 PLN	72 PLN	120 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000, VŠ.l. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne			Wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
15 USD	45 USD	75 USD	6 USD	18 USD	30 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Naujosios Vilnijos skyrius, b/k 260101441, nr. 3700969, VŠ.l. "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

DROBNE

Turystom (do 3 osób) wynajmę 1-pokojowe mieszkanie w centrum Wilna. Tel. 8 689 18279.

Niedrogo sprzedam łakę do skoszenia. Tel. 73 53 92.

Kupię stare: pocztówki, monety i banknoty. Tel. 32 80 93.

Turystom (do 4 osób) wynajmę 1-pokojowe mieszkanie przy Rossie (ul. Warszawska). Jest parking samochodowy. Tel. 8 684 66063.

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dzieci. Tel. 79 36 74.

Naprawa miękkich i kuchennych mebli. Wymieniamy gobelin, sprężyny, szkielet. Wstawiamy zlewy. Tel. 76 01 31, 8 699 55169.

Konsultuję w sprawach zwrotu ziemi w Wilnie i rejonie wileńskim. Tel. 216 08 45, 8 612 23700.

TANIO! SMACZNIE! SZYBKO!

Nowo otwarta kawiarnia czeka na Państwa. Obsługa w języku polskim. Wyżywienie grup turystycznych.

Organizujemy: przyjęcia weselne

bankiety

obiady żałobne

bankiety w domu

Zarasų g-vė 5
(W pomieszczeniu fabryki konserw "Gerovė", od strony podwórza na II piętrze)
Tel. 61 09 64, 8 280 22728

Doświadczony inżynier-mechanik poszukuje pracy. Tel. 48 57 23.

Zatrudnimy w biurze młodą komunikatywną, pewną siebie osobę. Mile widziane CV. Vilnius, Krokuvos 5-1, tel. 210 91 37.

Mężczyzna (27 lat) poszukuje pracy kierowcy lub innej. Tel. 8 687 43453.

Tanio sprzedam maszynkę do pisania „Moskwa”. Vilnius, tel. 77 30 28.

Kupię GAZ 69 i NIVA z TO. Vilnius, tel. 8 699 86125.

Kupię las. Proponować różne warianty. Tel. 216 08 45, 8 612 23700.

Zatrudnię osobę do pracy budowlano-wykończeniowych. Tel. 215 06 00.

Sprzedam pół domu z garażem i ziemią (6a) blisko morza w Šven-toji. Vilnius, tel. 42 44 24.

Tani odpoczynek w Druskiennikach 7 Lt od osoby za dobę. Tel. 8 233 57235.

Sprzedajemy najwyższej jakości węgiel kamienny. Ceny są ustalane zgodnie z kursem dolara w dniu kupna. W razie zakupu 4 ton i więcej stosowana jest zniżka. Zwracać się: Pramonės g. 26, Vilnius, tel. 67 45 26, 39 54 64.

Dodatki do telefonów łączności komórkowej i anteny kierunkowe
500 pozycji akcesoriów
Hurt i detal!
Naprawa telefonów
UAB "PRELASTA & CO"
Vilnius, Naugarduko 97,
tel./faks.: 33 25 83, 26 22 16
Kaunas, Savanorių pr. 222,
tel. (8 27) 30 00 53

W Wileńskim Oddziale Rejonowym Nowego Związku (socjalliberałów) w każdy piątek od godz. 9 do 16 mieszkańcy rejonu wileńskiego w sprawach osobistych mogą się spotkać z członkami Samorządu Rejonu Wileńskiego i skorzystać z nieodpłatnej rady prawnika.

Nasz adres: Gedimino pr. 10 (naprzeciwko Samorządu Wileńskiego), drugie piętro, tel. 63 92 55. (Zam. 323)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032 3 Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



KURIER WILEŃSKI

Wydawca
Vš l. "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbinių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt
tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Lakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, tel. 8 685 04103, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Irena Litwin